

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Kary śmierci dla Chaskielewicza domaga się prokurator. -- Sam oskarżony w ostatnim słowie również prosi o śmierć

Wyrok będzie ogłoszony dziś w południe

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Ostatni dzień rozprawy przeciwko Chaskielewiczowi wypełniły całkowicie przemówienia stron, ale przemówienia te tak znacznie odbiegały od zwykłych

tego rodzaju mów, że słuchało się ich z niesłabnącym zainteresowaniem, mimo, że trwały około 9 godzin.

Szczególne wrażenie wywołało przemówienie prokuratora, który uderzył w akcenty nowe, dotychczas nie poruszane na żąd-

nej sali sądowej przez przedstawiciela oskarżenia publicznego. Przemówienia powodów cywilnych, jak było do przewidzenia, obracały się w granicach wyświechtanych ogólników o żydach, o wrogim stosunku żydów do państwa. Przyznać trzeba co-

prawda, że endecy stołeczni stoją wyżej kulturalnie od swych kolegów łódzkich i umieli zachować w swych przemówieniach umiar i takt. Antysemityzm bezwzględny, ale nie pogromowy.

Oczywiście obrońcy nie pozostali dłużni i nim przechodził do omawiania samej sprawy Chaskielewicza, rozprawiali się znakomicie z agitacyjnymi akcentami, które powodowie cywilni u-

siłowali wnieść na salę sądową.

„Oskarżam“ prokuratora Żeleńskiego

Bezpośrednio po wznowieniu rozprawy, przewodniczący udziela głosu prokuratorowi ŻELEŃSKIEMU.

— Wysoki sądzie. Gdy został zamknięty w tej sprawie przewód sądowy, zdaliśmy sobie wszyscy sprawę, że proces ten odbiegał znacznie od wszelkich innych procesów, chociaż bowiem w nim nie tylko o fakty, ale również o imponderabilia. — Dlatego też moim obowiązkiem jest sięgnąć głębiej, bo przez tę sprawę rozlegał się głos instynktu, zdrowego instynktu, który przemówić musi w wyroku. Odrzucimy wszystko, co tu było na sali sądowej i zastanówmy się, jak doszło do tej sprawy. Faktem jest bezspornym, że Chaskielewicz zabił wachmistrza Bujaka, ale to nie jest wszystko. Chaskielewicz twierdzi, że zabił, gdyż był maltretowany i do ostatniej chwili tak twierdzi. Ta sprawa nie jest sprawą samego wachmistrza Bujaka. Bywało i będzie w każdej armii, że jakiś przełożony może się dopuścić nadużyć w stosunku do podwładnego. Ale tego rodzaju wypadki są surowo i bezwzględnie karane. A przyszedł do nas Chaskielewicz i powiedział, że znęcano się nad nim i że to uszło bezkarnie. Wachmistrz Bujak już sam się bronić nie może. Ale przed sądem zjawił się cały szwadron

7 pułku ułanów, szwadron nie w czynnej służbie, by zaświadczyć, jak było doprawdy. Szczególnym trafem było, że w tym szwadronie służyli przedstawiciele aż czterech narodowości: znawali tutaj polacy, żydzi, rusini, nawet jeden Niemiec i wszyscy oni powiedzieli, że w armii polskiej nie może się zdarzyć, by ktokolwiek był źle potraktowany za swoje pochodzenie czy wyznanie. Gdy to oni zeznali, musimy oświadczyć, że honor 7 pułku ułanów nie został tą sprawą dotknięty, a honor, jak powiedział Marszałek Piłsudski, to Bóg wojska i ponad tą sprawą karną chcę postawić sprawę honoru armii. Jeśli nieprawdą było, co opowiedział Chaskielewicz o prześladowaniu go, to w takim razie dlaczego dokonał tej zbrodni? Ja twierdzę na podstawie tego, co pisał on w swoich pamiętnikach, że zabójstwo jego wypływa z zupełnie innego źródła, że WYPŁYWA ONO NIE ZE STOSUNKU OSKARŻONEGO DO WACHMISTRZA BUJAKA, ALE Z JEGO STOSUNKU DO ARMII I DO PAŃSTWA.

Prokurator odczytuje kilka zdań z pamiętników Chaskielewicza, jak np.: „Wykorzystany zostałem dla kapitalizmu przez wojsko“, „Trzeba stworzyć rządy międzynarodówki, a począ-

tek musi być w Polsce“ i kontynuuje:

— Przyznaję, że to są wyrwane zdania z całości, ale gdy się je łączy z tym wszystkim, cośmy tu słyszeli na sali sądowej, można w sobie wyrobić przekonanie, że Chaskielewicz nienawidził wojska, gdy szedł odbywać służbę wojskową. Chaskielewicz pochodzi z Kałuszyna. — Mieszkał w Kałuszynie gdy w r. 1920 wkroczyła tu armia bolszewicka. Wstydzę się o tym mówić, że KAŁUSZYN BYŁ JEDNYM Z TYCH NIELICZNYCH MIAST, KTÓRE NA POWITANIE BOLSZEWICKICH WOJSK PRZYSTROIŁO SIĘ CZERWONYMI SZTANDARAMI.

To właśnie były wpływy, które działały na Chaskielewicza. Mówi się, że Chaskielewicz należał do Bundu, a Bund przecież nie jest partią rewolucyjną, lecz wyznaje socjalizm ewolucyjny. Ale przecież znamy liczne wypadki, że ludzie należący do partii legalnych, duchem należą do Trzeciej Międzynarodówki. Te same zdania, które on pisał w swoich pamiętnikach, spotykamy również na łamach organu P. P. S. „Robotnika“. Ale zależy do jakiego środowiska one docierają, i gdy tego rodzaju agitacja prowadzona jest w środowisku, z którego wyszedł Chaskielewicz,

wyduje ona inny efekt. To wszystko, co się stało, jest świadectwem stosunku do państwa polskiego.

TO NIE JEST TYLKO GHETTO TO NIE JEST ELEMENT OBYCZY, TO JEST ELEMENT WROGI DLA POLSKI.

Nie jeden Chaskielewicz szedł w takim nastroju odbywać służbę wojskową. To całe środowisko. Nie stwierdziliśmy, by istniał spiszek, ale niewątpliwie musiały istnieć inspiracje. Po zabójstwie Celicha w Mińsku Mazowieckim jeden dziennik żydowski w Warszawie napisał: „Męczeńska krew Celicha budzi i upomina się“. Zabójstwo Celicha jest niewątpliwie karygodne, ale tak pisać nie wolno, bo to jest jeszcze bardziej karygodne. To jest posiew krwi.

Chaskielewicz jest jednostką odpowiedzialną. Ja nie sądzę, by w grę wchodziło ograniczenie jego poczytalności, o którym mówi biegły, albowiem trzeba wziąć pod uwagę rzecz zasadniczą — lekarze są powołani do tego, aby leczyć i ratować człowieka, a ponieważ Chaskielewiczowi za tę zbrodnię grozi kara śmierci, więc to instynkt się w lekarzach odezwał, by ratować człowieka i kazać zastosować art. 18. Ale wy, sędziowie, musicie być sprawiedliwi, zaś sprawiedliwość jest okrutna. Zresztą

art. 18 również nie wiąże sądu, nie ma w nim bowiem nakazu, jest tylko zezwolenie, a sąd z zezwolenia może nie skorzystać. Lekarze powiedzieli, że jest on psychopata, a ja was się pytam, panowie sędziowie, odpowiedźcie z waszego bogatego doświadczenia, czy w wielkiej galerii zbrodniarzy, gwałcicieli, która się przed wami przewinęła, czy wszyscy nie byli psychopatami?

Konkluduję, że CHASKIELEWICZ POPEŁNIŁ ZBRODNIĘ Z NIENAWIŚCI DO PAŃSTWA POLSKIEGO.

Jeśli biegły orzekł, że jest to psychopata, ja uzupełnię ich orzeczenie słowami, że jest to psychopata do Polski. Bujak zginął na służbie, w mundurze i z powodu munduru. W tym zabójstwie wyraziła się cała

NIENAWIŚĆ ŚRODOWISKA, Z KTÓREGO WYSZEDŁ CHASKIELEWICZ, DO MUNDURU, DO ARMII I DO PAŃSTWA.

W tej samej sali sądowej niegdyś oskarżałem zabójców ministra Pierackiego. Dziś oskarżam zabójcę wachmistrza. Ale demokracja nie rozróżnia ceny życia i ceny krwi. Pieracki zginął za Polskę i za Polskę zginął Bujak. Na miarę krzywdy i w miarę winy DOMAGAM SIĘ KARY ŚMIERCI.

Przemówienia powodów cywilnych

Po przerwie przemawiają powodowie cywilni, jako pierwszy adw. SUCHODOLSKI:

— Ksiądz biskup Szlagowski powiedział, że palestra przed wojną była przed obcym sądem rzecznikami sprawy polskiej. — Ironią jest, że my, polscy adwokaci, musimy być rzecznikami sprawy polskiej przed sądem polskim. Stoję tutaj nie tylko po to, aby upomnieć się o krzywdy wdowy i dziecka, albowiem tu nie chodzi o zamordowanie Bu-

jaka, lecz o zamordowanie podofficera wojsk polskich przez żyda. Bujak był wybitnym podofficerem, był dobrym człowiekiem, a jego zabójcą był osobnik, należący do społeczeństwa wrogiemu Polsce. — Dlatego też wstrząśnięte zostało całe społeczeństwo i domaga się surowej kary na zbrodniarza. Śledztwo nie wykryło spisku, ale w moim głębokim przekonaniu i w przekonaniu całego społeczeństwa polskiego był spisek żydowski w Mińsku Mazowieckim celem od-

wetu za krew Celicha. Obojętne było, czy inspirowali go komuniści, czy sjonisi — bo każdy żyd wobec swego narodu jest nacjonalista.

Drugi powód cywilny adw. WAWRZYŃIAK mówi, że czyn Chaskielewicza wywołał w całym społeczeństwie uczucie zemsty. Zgon wachmistrza Bujaka jest groźnym ostrzeżeniem, że wzajemne współżycie dwóch narodów w Polsce jest zjawiskiem biologicznie nienormalnym i musi ustać. Adw. Wa-

wrzyński przytacza dzieje 150-letniej walki Polski o niepodległość, wskazując, że ani w powstaniach narodowych, ani nigdzie indziej żydzi udziału nie brał (!). Mówi też o wrogich działaniach żydów na kresach w czasie wojny i domaga się przykładowego ukarania Chaskielewicza.

Trzeci z powodów cywilnych adw. KWIATKOWSKI twierdzi również, że to, co uczynił Chaskielewicz, nie było czynnem jednego człowieka, lecz zemstą

społeczeństwa żydowskiego. To miała być pomsta krwi Celicha. Najlepszym tego dowodem jest, że zarabiając 5 zł tygodniowo i zmuszony za to utrzymywać żonę i dzieci, znalazł się w posiadaniu rewolweru, który jest rzeczą kosztowną.

— Kiedy się strzela do wroga z tyłu — mówi adw. Kwiatkowski, — jest to wyrok, podjętowany w lochach czerezwyczątki.

EXPO 37 Pierwszy rzut oka na wystawę paryską

(Od własnego korespondenta „Głosu Porannego“)

Paryż, w czerwcu.

Mirabeau przeczytawszy „Cierpienia młodego Werthera“ Goethego, nie mógł ukryć swego zachwytu i powiedział: „Piękno i jeszcze raz piękno łączy nas ody, a nie polityka“. Wystarczy przypomnieć, że słowa te zostały wypowiedziane kilka miesięcy przed bitwą pod Valmy, w okresie, kiedy największym wrogiem pierwszej republiki francuskiej były Prusy, kiedy w Koblencku garstka francuskich legitymistów knuła spisek przeciw jakobinom razem z królem pruskim i cesarzem austriackim, kiedy bataliony „sansculotów“ bronili ziemi francuskiej, w okresie największego natężenia fali imperializmu rojalistycznego.

Przez swe śmiałe powiedzenie chciał Mirabeau wyrazić ideę, że porozumienie narodów dokona się po nad głowami władców, specjalnie władców despotycznych i że najgodniejszymi reprezentantami tego porozumienia są poci ludów europejskich.

Otwarcie światowej wystawy paryskiej, demonstrującej bezspornie wyczymy i postęp naszej cywilizacji, przypada na rok, którego atmosfera polityczna niewiele różni się od tej, jaka poprzedziła wypadki, które zmieniły oblicze Europy i świata. W chwili obecnej niema zakątków na naszym biednym globie ziemskim, gdzieby nie kwitła zarzewie pożogi i katastrofy. Na półwyspie Pirenejskim leje się krew już od roku, w Afryce naród złożony z dziesięciu milionów ludzi nie zagoił jeszcze swych ran, jakie zadała mu cywilizacja europejska przy pomocy samolotów i gazów, na Dalekim Wschodzie słychać szczeł pałaszy. Świat żyje w trwodze i oczekiwaniu nowej katastrofy.

Premier Blum, który łączy w sobie temperament polityka i kulturę pisarza, wyrzekł podczas uroczystej inauguracji te znamienne słowa: „Ta wystawa niechaj będzie wystawą pokoju, nadewszystko pokoju i porozumienia narodów; uczmy się wspólnie tworzyć, ponieważ wspólna twórczość, wymiana zdobyczy i szlachetna rywalizacja w postępie zbliża nas wzajemnie“.

Wiele jest prawdy w słowach wielkiego Mirabeau, wiele słuszności w myśli Leona Bluma. — Wyszedłszy z tych założeń, należy idei wystaw międzynarodowych przeklaskać, należy je jak najczęściej powtarzać i wszystkim uprzystępniać.

Pasje polityczne

Po długich krzykach, zachodach, dyskusjach „będzie gotowa, czy nie będzie gotowa“, w których pasje polityczne starały się w powodzeniu lub niepowodzeniu tej imprezy wygrać swe propagandystyczne atuty, „EXPO 37“ jak ją tu powszechnie nazywają, otworzyła swe wrota. Nie całkiem jeszcze ukończono na przedstawia jednak imponującą i majestatyczny widok, powiedziałbym symfonię smaku, estetyki, perspektywy (w której francuzi są wielkimi mistrzami), artystycznej dojrzałości i technicznego geniuszu.

Naturalnie już w czasie powstawania tej wystawy doszło do „szlachetnej rywalizacji narodów“. Interesującym jest przy tym fakt, że państwa o strukturach dyktatorskich pragnęły każde z osobna wybudować dla

siebie największy i najwspanialszy pawilon. Początkowo zdawało się, że to Włochy wyprzedzą wszystkie inne państwa swym masywnym kilkupiętrowym gmachem. Ale wnet zarysował się na horyzoncie nad mostem Jeny potężny cokol pawilonu niemieckiego, nad którym zawisł potężny orzeł pruski z wykluwającą się swastyką.

Ciemny orzeł zapanował nad Paryżem i objął swymi skrzydłami tę piękną i niecodzienną panoramę, jaka panuje nad pałacem Trocadero i wieżą Eifla. I gdy już wszyscy byli przekonani, że to Trzeciej Rzeszy przypadnie tytuł „das Kolossalste vom Kolossalen“ zjawia się na przeciw pawilonu niemieckiego sylwetka sowieckiego pałacu, która rosła, rosła, aż wypięła się do szczytów niemieckiego przybytku.

Tak po obu bokach nowego, zaprawdę pięknego pałacu Trocadero, stanęły na krańcach placu de Varsovie naprzeciw siebie dwa budynki noszące w sobie nie tylko symbol dwu światów, ale i dwu wrogich pojęć, filozofii, ludzi i sztuki. Jedno wspólne łączy tylko te dwa światy: wielkość. Dzieci i dyktatorzy wykazują niezmierny respekt przed wielkością, ogromem. — Nadłuższy człowiek, największa armata, najpotężniejszy statek powietrzny napawa ich podziwem i zmusza do uznania. — Orzeł pruski znalazł się nawprost potężnej, 80-tonnowej, wysokiej na sześć pięter kolumny na dachu pawilonu sowieckiego, przedstawiającej robotnika i chłopkę ze wzniesionym sierpem i młotem. Dwa te pawilony napewno będą się cieszyć największą frekwencją.

Jakżeż drobnymi naprzeciw tych trzech piramid propagandy przedstawiają się wszystkie inne pawilony. Pałac imperium Wielkiej Brytanii jest akurat 15 razy mniejszy niż Niemiec; Stany Zjednoczone, bankier całego świata, zadowolili się pawilonem, który nie jest większy od pawilonu Belgii lub Norwegii.

Kolos Trzeciej Rzeszy

Wejźmy najpierw do pawilonu Trzeciej Rzeszy. Znalazłszy się w tym monumentalnym gmachu zdaje się człowiekowi, że został przeniesiony w erę herosów. Postacie mężczyzn z brązu i marmuru reprezentują siłę, postawiane są na każdym kroku. Ogólne wrażenie jest następujące: patrzeć, jak bardzo iestęmy potężni i jak

potężnymi się jeszcze staniemy. We wnętrzu tego przybytku wszystko jest kolosalne. Rzeczy nawet, które wymagałyby formy umiarkowanej, są potężne.

Dla propagandy hitlerowskiej zarezerwowano tu bardzo wiele miejsca. Ale pawilon niemiecki posiada również działy interesujące. Śmiesznym byłoby je negować, pomijając milczeniem dlatego tylko, że jest się przeciwnikiem pewnej doktryny politycznej. Działy: techniki, chemii, organizacji administracyjnej, reklamy, medycyny są bezspornie pierwszorzędne; — Niemcy zdziałały w tych dziedzinach bezspornie w ostatnich latach b. wiele. W elektrotechnice, optyce i drukarstwie widać dalszy postęp i rozwój. — Kłasicznie jednak te sukcesy na karb systemu politycznego równałoby się twierdzeniu, że up. Mussolini przyczynił się do tego, i Włochy posiadają najlepszych tenorów.

Gmach Sowietów

Gigantyczny pałac Rosji sowieckiej jest tak samo politycznym pawilonem jak niemiecki. Jest i tu masa nużących ta-

PALACE

MARLENA
DIETRICH
GARY COOPER

MAROKO

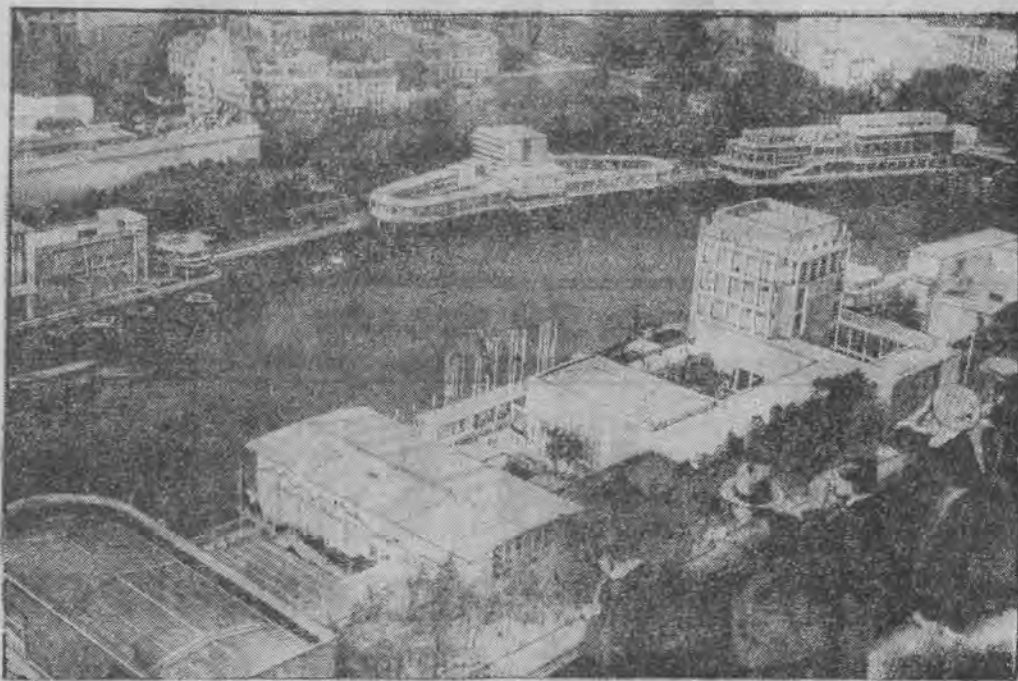
W NOWEJ EDYCYI
NA R. 1937.

DO WIEDNIA	• • • • •	Zł. 95.—
DO PARYŻA	• • • • •	„ 175.—
DO RUMUNII	Carmen Sylvia	„ 125.—
DO WŁOCH	Wenecja, Viareggio, Rimini	„ 165.—
DO JUGOSŁAWII	• • • • •	„ 255.—
DO CZECHOSŁOWACII	• • • • •	„ 160.—

Karlowy Vary, Mariańskie Laznae. Wyjazd każdego 1 i 15 m. Powyższe ceny obejmują wszelkie opłaty paszportowe, wizy oraz obustronne przejazdy w kl. III poe. posp. (do kl. II odpowiednia niższona dopłata) od i do granicy R. P.

Informacje i zapłaty

Polskie Biuro Podróży
„ARGOS“ Łódź, Piotrkowska 42
tel. 107-87



Rzut oka z wieży Eiffla na teren wystawy międzynarodowej w Paryżu.

nie trudno wyrobić sobie opinię jak daleko jest rozwinięta produkcja tych materiałów i jak łatwo jest w ZSRR. towar ten nabywać; czy może produkują je tylko na eksport.

Pałac włoski

Pawilon włoski stoi pod znakiem nowego imperium. Włosi są bardzo dumni ze swego zwycięstwa afrykańskiego; dwie trzecie wystawy poświęcono koloniom. Słowem podbój afrykański jest tu przedstawiony w sposób estetyczny i idealistyczny. Niezaprzeczalnym jest jednak fakt, że pawilon zbudowany jest ze smakiem, wykazuje wielką dozę artyzmu, płasko-rzeźby na ścianach zdradzają wysoką klasę. Styl całej budowy przypomina nieco rzymskie portyki; dużo światła i marmuru. Propaganda faszyzmu bije jednak z każdej szczeliny. Naturalnie dużo posągów Duce, na koniu i w innych pozycjach, ale nie więcej jak w pawilonie niemieckim Führera.

Do pawilonów tych możnaby było zastosować powiedzenie Buffona: „Styl to człowiek“.

Pawilony „demokratyczne“

Z pawilonów demokratycznych wyróżniają się: norweski, szwajcarski, belgijski i holenderski bogactwem idei i oryginalnością. O wielu innych trudno jeszcze coś powiedzieć, ponieważ nie są jeszcze całkowicie wykonane. Pawilon palestyński utrzymany jest w stylu tradycyjnym, ale nie ustępuje niczym innym modnym przybytkom kultury i postępu.

Pawilony: prasy, radia, fotografii, odkryć, francuskich kolonii, średniowieczne miasto rozrywki, wystawa wiejska, pałac pokoju, pracy, marynarki i przemysłu są swego rodzaju arcydziełami francuskiego geniuszu.

Specjalnie przyjemnym jest fakt, jak dalece Francja chciała wystawie tej nadać charakter artystyczny. Najlepszym dowodem jest nowy pałac Trocadero oraz muzeum sztuki nowoczesnej.

Inicjatorzy wystawy sprowadzą do Paryża w ciągu sześciu miesięcy takie rewelacje, jak: balet z Monte Carlo, trupę tanczącą z Filadelfii, balet opery moskiewskiej, teatr norweski, teatr angielski, operę wiedeńską, Seacę z Mediolanu, Paderewskiego, Rubinsteinę, Kreislerę, Menuchima, Toscaniniego, Bruno Waltera, Gramatice — wielką włoską tragiczkę.

Poza tym są czynione starania sprowadzenia Stanisławskiego ze swym zespołem i teatru „Habima“.

Paryż będzie za kilka dni gościł w swych murach kongres Penklubu, międzynarodowy kongres lekarzy i zjazd reżyserów filmowych.

Na najwyższym wzniesieniu wystawy, na malowniczym tarasie, tam, gdzie jeszcze przed niespełna dwu laty znajdował się masywny w maurytańsko-szkaradnym stylu wzniesiony pałac Trocadero, wyrosła przez noc kolumna pokoju, symbol inicjatywy światowego komitetu pokojowego.

Jak pięknym byłoby wierzyć, że „EXPO 37“ stanie się jednym z czynników pokoju, którego tak bardzo wszyscy pragniemy.

T. N. Hud.

„Niech sąd oczyści atmosferę”

Nie wolno za mord, popełniony przez Chaskielewicza, czynić odpowiedzialnym społeczeństwo żydowskie
Mowa obrończa mecenasa Jana Dąbrowskiego

Po przerwie zabierają głos obrońcy. Jako pierwszy przemawia znany adwokat polityczny **MECENAS JAN DĄBROWSKI**:
 — Operuje się tu niesłusznym zarzutem, który godzi w Chaskielewicza, mając godzić według chęci powodów cywilnych w społeczeństwo żydowskie. Ale to jest jak bumerang, który wyrzucony wraca i uderza w honor narodu polskiego. Powodowie cywilni nie zawahali się powiedzieć, że występują w imieniu narodu polskiego. Nie mówią prawdy. Ja też należę do narodu polskiego. Ale w tym narodzie nie zginął jeszcze rozum polityczny i zdrowa racja stanu, w co ja wierzę, a nie jestem odosobniony. Mówicie panowie, że zdarzały się wypadki, iż na kresach młodzi ży-

dzi w czasie wojny walczyli po stronie nieprzyjaciela. Być może, że były takie sporadyczne wypadki, ale od tego czasu upłynęło 18 lat, 18 lat po to, żeby sobie tych ludzi wychować na wiernych i oddanych obywateli, a to, co wy robicie, **TO NIE JEST WYCHOWYWANIE LUDZI NA DOBRYCH OBYWATELI, TYLKO ROBIENIE Z LUDZI WROGÓW.** Powiecie może, że wam o to chodzi, ale ja wam odpowiem, że nie wszystkim Polakom o to chodzi, a **WOBEĆ POI SKI JEST TO ZBRODNIA.**

Adw. Dąbrowski rozprawia się z problemem spisku i twierdzi, że to jest nonsens.

— Tyle czasu prowadzono śledztwo, aresztowano wiele o-

sób i wszystkich musiano uwolnić, ponieważ nie zgola stwierdzić nie zdołano.

Jeśli chodzi o ekspertyzę biegłych, nie budzi ona żadnych wątpliwości. Ekspertyza była zestawiona w ostatecznej swej formie przez dwóch profesorów psychiatrii, ale nietylko na podstawie własnych obserwacji, lecz po naradzie kolegium, skłaданego się z 16 lekarzy. Dziwić się trzeba, że prokurator, aczkolwiek jest doskonałym prokuratorem, ale w tych sprawach targnął się na mundur podoficera, co powiedziało 16 lekarzy. Bronić będę uporczywie tezy, że Chaskielewicz nie jest normalny. Choruje on na maniakowo o charakterze prześladowczym, jak orzekli psychiatrzy. On musi kogoś zamordo-

wać. Początkowo chce strzelać do swych krewnych Segalików, później do żony i dzieci, wreszcie do wachmistrza Bujaka. On musi rozładować swoją chorobę psychiczną i musi kogoś zabić, a to jego przeszkakiwanie z obiektu na obiekt z wyszukiwaniem urojonych krzywd, których doznał, świadczy najwyraźniej, że jest to człowiek anormalny; nie krepujemy się w wyrażeniach — że to jest wariat. Mówi się o nim, że to jest zbrodniarz nielada, bo imponderabilów, o których mówił generał Bujak, ale przed wariatem nie obroni nikogo ani mundur wojskowy, ani toga sędziowska. Czynienie z tej sprawy **ODPOWIEDZIALNOŚCI ZBIOROWEJ SPOŁECZEŃSTWA**

ŻYDOWSKIEGO wskazywanie na wariata, mówią o nim w liczbie mnogiej, nie przynosi zaszczytu powodowi cywilnym. Moją obronę prowadzę nie w interesie Chaskielewicza, ale w interesie tych imponderabilów, o których mówił pan prokurator. Jeśli w społeczeństwie zostanie bodaj cień wątpliwości, że sąd źle potraktował Chaskielewicza, że potraktował człowieka obłąkanego, jako zdrowego, nie przyczyni się to do uspokojenia w kraju, a w interesie polskiej racji stanu leży,

BY NIE DOPUSZCZAĆ DO WOJNY DOMOWEJ.

Niechaj sąd przez swój wyrok oczyści zgnęszoną atmosferę w Polsce.

Obrona adwokata Honigwilla

Ostatni przemawia adw. **HONIGWILL**, który zwraca uwagę, że gdyby się darczył wypadek, absolutnie niewykluczony, że zabójcą Bujaka byłby chrześcijanin, a nie żyd, nie siedzieliby teraz na ławie powodowie cywilni i nie byłoby takiego podniecenia dokoła tej sprawy.

— Ale do tej sprawy zakradła się polityka i ona to powoduje, że się chce ze zwykłej zbrodni uczynić **ZAPOWIEDŹ JAKIEJS WIEL-**

KIEJ WOJNY ŻYDÓW Z CHRZEŚCIJANAMI.

Powodowie cywilni zniekształcili istotę sprawy. Sąd ze brał się tutaj by sądzić Chaskielewicza, a powodowie cywilni chcą, aby sądził on całe społeczeństwo żydowskie. Żle jest bardzo z tezą rzeczników powództwa cywilnego, jeśli dla jej udowodnienia powołują się oni na historię 150-letnich walk o niepodległość, teza zaś adw. Kwiatkowskiego, który wręcz

powiada o spisku, tak się ma do samej sprawy, jak agitacja ma się do prawdy. I to, co uczynili na tej sali powodowie cywilni, nie może przyczynić się do bezstronnego wymiaru sprawiedliwości. My, obrońcy, wierzymy bez zastrzeżeń we wszystko, co mówiono o wachmistrzu Bujaku, że był człowiekiem dobrym i szlachetnym, że Chaskielewicz kłamał; ale nie jest to żadnym dowodem, ażeby

Z TEGO NIESZCZĘSNEGO WARIATA ROBIĆ MŚCICIELA KRZYWDY SPOŁECZEŃSTWA ŻYDOWSKIEGO.

Pan prokurator chce podważyć orzeczenie biegłych. A któż posłał Chaskielewicza na badanie psychiatryczne. Przecież sam prokurator, dlatego, że naruszały mu się wątpliwości, czy jest to człowiek normalny.

Na zakończenie chcę powiedzieć jedno. Nie prowadzę walki

o los Chaskielewicza, nie chcę weale, aby się znalazł na wolności, ani dziś, ani nigdy, albo wiem

TAKI CZŁOWIEK JAK ON NA WOLNOŚCI JEST NIEBEZPIECZNIEJSZY DLA ŻYDOWSKIEGO OTOCZENIA, ANIŻELI DLA CHRZEŚCIJAN.

Jego trzeba unieszkodliwić na całe życie, ale nie w taki sposób, jak proponuje pan prokurator

Ostatnie słowo Chaskielewicza

Przewodniczący pyta Chaskielewicza, co chce powiedzieć w ostatnim słowie. Chaskielewicz wstaje błądliwy i mówi:

— Ja chciałem się dowiedzieć, czy po śmierci można się przekonać, jakie krzywdy były robione człowiekowi. Jeśli tak jest, to ja oddałem siebie do sekcji, żeby mnie pokrajali i zobaczyli, jak mnie wsadzono do tej beczki z wodą, jak mnie bili przez kocz i jak pan wachmistrz Bujak deptał mi po piersi butami.

Przewodniczący: Więc o co

prosi sąd w ostatnim słowie? — **JĄ PROSZĘ O ŚMIERĆ, POD WARUNKIEM, ŻE BE-**

DZIE SEKCJA ZWŁOK. Jeżeli żaden świadek nie chciał powiedzieć, jak ze mną było w woj-

sku, to niech sekcja powie. Przewodniczący ogłasza, że sąd udaje się na naradę i SEN-

TENCJĘ WYROKU OGŁOSI DZIŚ O GODZ. 12 W. POLUDNIE.

Go wieczór **Chlorodont** Corano
 z czerwoną głową lwa

Droga ze wsi ku miastom

ma, według gen. Galicy, zaradzić przyrostowi ludności wiejskiej

Plk. Kominkowski szefem gabinetu M. P. i T.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
 Dowiadujemy się, że były szef personalny ministerstwa komunikacji plk. Kominkowski objął stanowisko szefa gabinetu ministerstwa poczt i telegrafów.

Anglicy nie zobaczą filmu z uroczystości ślubnych ks. Windsoru

LONDYN, 7.VI (PAT.) — Anglicy dostawcy filmów postanowili nie dopuścić do wyświetlania w Anglii filmu z uroczystości ślubnych ks. Windsoru. Jeden z dostawców filmowych motywował tę uchwałę tym, że

Kielecki koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przewodniczący sektora wiejskiego OZN gen. Galica wygłosił na okręgowym zjeździe organizacji wiejskiej OZN w Kielcach przemówienie, w którym m. in. mówiąc o parcelacji, oświadczył, że sama parcelacja nie wystarczy na zaspokojenie wszystkich bolączek wsi.

Zdaniem gen. Galicy trzeba podnieść kulturę rolną wsi, załatwić sprawy zbytu ziemiopłodów, dzwignąć sanitarne urządzenia i stan zdrowotny.

„Jeżeli chodzi o przeludnienie wsi — powiedział — i o ten nadmiar rąk, który się dziś na wsi marnuje i powiększa tylko jej nędzę, to istnieje jeszcze jedna droga, o której zwłaszcza tutaj, na Ziemi Kieleckiej chcę mówić.

Jest nią **DROGA WIODĄCA ZE WSI KU MIASTOM,** ku ośrodkom handlu, rzemiosła i przemysłu.

W Polsce przedrozbiorowej w ciągu wieków zakorzenił się i pokutował jeden z najsmutniejszych grzechów, jeśli mowa o życiu gospodarczym i społecznym. Oto nigdy w ciągu tych stuleci nie wytworzył się rodzimy handel polski, bo trudnienie się kupiectwem uważane było za coś poniżającego i uwłaczającego godności ludzi osiadłych na roli. Z tej przyczyny handel nasz niemal całkowicie znalazł się w niepolskim ręku — jak zaś ta sprawa potoczyła się dalej i jak wygląda dziś mówić o tym nie potrzebuje.

Z historycznego grzechu ówczesnych rolników musi dzisiejszy rolnik umieć wyciągać naukę. Grzechu tego nie wolno polskiemu chłopu powtarzać, bo kręci tym powrót sam na swoją szyję. Handel polski jest dopiero w powijakach. Przy jego koniecznym i nieodzownym rozwoju, przy powstawaniu zdrowych

i konkurencyjnie wytrzymałych placówek kupieckich potrzeba będzie rąk do pracy, potrzeba będzie mózgow umiających ważyć, mierzyć, rachować, liczyć. Skądże mają te ręce pójść, jeżeli przede wszystkim nie ze wsi, gdzie ich jest aż za wiele, gotowych do pracy, a nie wiedzących co z sobą począć.

Zmiana przepisów dewizowych przy wyjazdach do Czechosłowacji

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
 Komisja dewizowa upoważnia banki dewizowe do sprzedaży i udzielenia zezwoleń na wywóz osobom, mającym miejsce zamieszkania w kraju, legitymującym się paszportami zagranicznymi, ważnymi na Czechosłowację i wyjeżdżającym do tego kraju w celach turystycznych lub kuracyjnych, akredytowy do wysokości równo wartości złotych 800 — dla każdej wyjeżdżającej osoby w stosunku miesięcznym na czas zadeklarowanego we wniosku pobytu w Czechosłowacji.
 Ponadto każda z wyjeżdżają-

cych osób, korzystająca z powyższego zezwolenia, może wywieźć pieniądze polskie do wysokości zł. 50. Wnioski o zezwolenie na wywóz sum wyższych, niż wyżej oznaczone, należy przedstawiać do decyzji komisji dewizowej.

500 osób zabitych wskutek wybuchu wulkanu

KOKOPO (Nowa Gwinea) 7.VI (PAT.) — Reuter donosi o gwałtownym wybuchu wulkanu Rabaul. Około 500 osób jest zabitych.

Zakłady katolickie w Rzeszy przeszły pod opiekę miast

BERLIN, 7.6. (PAT.) — W następstwie cofnięcia subwencji publicznych dla katolickich zakładów charytatywnych w Fuldzie, prezydent miasta zarządził natychmiastowe usunięcie członków zakonu katolickiego, sprawujących opiekę nad

wspomnianymi zakładami. Usunięcie to stoi w związku z procesami, które wytoczono wspomnianym kongregacjom katolickim. Zakłady katolickie przeszły pod opiekę miasta.

Pan Prezydent Rzplitej w Bukareszcie

Król Karol na dworcu. -- Owacje tysięcznych tłumów. -- Defilada wojska

BUKARESZT, 7.VI (PAT.) — Punktualnie o godz. 16-ej pociąg specjalny p. Prezydenta Rzplitej zjechał na dworzec królewski Dogoszaja w Bukareszcie.

Dworzec ten został pięknie udekorowany na przyjazd pana Prezydenta. Prace nad dekoracją trwały kilka dni. Duża hala dworcowa i wielka galeria o wysokich kolumnach toną w zieleni i barwach polskich i rumuńskich. Na dworcu stanęła bateria honorowa 1 pułku artylerii gwardii w malowniczych białych mundurach i złotych kaskach.

Na powitanie p. Prezydenta, na dworzec przybyli: król Karol, wielki wojewoda Michał, członek rządu na czele z premierem Tatarescu, Patriarcha Miron Chrystea, marszałkowie z premierem Averescu i Prezan, i członkowie korpusu dyplomatycznego.

Gdy pociąg p. Prezydenta zatrzymał się, orkiestra odegrała hymn narodowy polski. Przed wagonem p. Prezydenta rozestany był wielki dywan koloru czerwonego.

Gdy p. Prezydent wysiadł z wagonu, powitał go król Karol oraz następcę tronu książe Michał. Król ubrany był w biały mundur artylerii lotniczej, książe Michał w biały mundur galowy szkoły kadetów. Król Karol i książe Michał przepasani byli niebieską wstęgą orderu Orła Białego.

Po powitaniu, p. Prezydent, król Karol, książe Michał, minister Beck oraz osoby im towarzyszące przeszli do salonów recepcyjnych.

Burmistrz Bukaresztu Donescu wręczył panu Prezydentowi chleb i sól i wygłosił w imieniu ludności krótkie przemówienie powitalne.

Po krótkiej rozmowie z przedstawicielami władz i szefami misji zagranicznych nastąpił odjazd do pałacu królewskiego.

Prezydent z królem zajęli

Marsz. Śmigły—Rydz wydał śniadanie dla członków międzyn. komitetu olimpijskiego

WARSZAWA, 7.6. (PAT) — W niedzielę 5 b. m. pod nieobecność p. Prezydenta Rzplitej, który wyjechał do Rumunii, p. Marszałek Śmigły - Rydz wydał na Zamku Królewskim śniadanie dla członków międzynarodowego komitetu olimpijskiego.

W piątek senat Plenum sejm dopiero po niedzieli

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W programie prac sesji nadzwyczajnej sejm i senat zaszyły zmiany, przedłużającej sesję o parę dni. W ciągu bieżącego tygodnia nie będzie posiedzeń sejm i natomiast w piątek zbierze się senat dla rozpatrzenia projektów ustaw o kredytach dodatkowych i o przedłużeniu komisarycznego zarządu miasta Warszawy.

Plenum sejm zbierze się dopiero po niedzieli.

Von Neurath w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD, 7.6. (PAT) — Dziś o godz. 11 przybył samolotem z Berlina minister spraw zagranicznych baron von Neurath.

miejsca w otwartym powozie dworskim, zaprzężonym w 6 białych koni. Na koniach jechali forysie w barwnych mundurach szamerowanych złotem. W tyle

powozu siedzieli dwaj lokaje dworscy w galowych strojach.

W następnym powozie zajęli miejsca książe Michał oraz marszałek dworu Urdareanu, w trze-

cim powozie ministrowie Beck i Antonescu.

Powóz, w którym jechał pan Prezydent R. P. i król Karol, poprzedzany był przez szwadron

gwardii królewskiej.

Wzdłuż 6-kilometrowej drogi, stanęły nieprzerwane szpalery wojska, młodzieży szkolnej, organizacji sportowych, harcerzy oraz nieprzeliczone tłumy publiczności. Wśród głośniejszych okrzyków tysięcznych tłumów, zgromadzonych na ulicy stolicy i wiatujących na cześć p. Prezydenta Rzplitej, wśród szpalerów wojsk prezentujących broń, karoca królewska przybyła do pałacu o godz. 16 m. 50.

O godzinie 17-ej pan Prezydent Rzeczypospolitej, król Karol, oraz książe Michał udali się na plac przed pałacem królewskim i zajęli miejsca na honorowych trybunach, obitych purpurą i złotem.

Wokół placu zgromadziły się tysięczne rzesze ludności.

Przybywającego Prezydenta przywitały wielotysięczne tłumy ludności niemilknięcymi okrzykami na jego cześć.

Po zajęciu miejsc przez dostojników rozpoczęła się defilada, która trwała półtorej godziny.

Po defiladzie pan Prezydent wśród owacyjnych okrzyków i okłasków zgromadzonej publiczności powrócił do pałacu królewskiego.

O godz. 21 odbył się w pałacu królewskim uroczysty obiad, wydany przez J. K. M. króla Karola na cześć Prezydenta R. P.

W czasie obiadu król Karol i pan Prezydent Rzplitej wygłosili bardzo serdeczne przemówienia.

BUKARESZT, 7.6. (PAT). — Cała prasa rumuńska omawia bardzo obszernie wizytę pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poświęcając jej pierwsze kolumny swych wydań, na których widnieją wielkie portrety Prezydenta Mościckiego, króla Karola, Marszałka Piłsudskiego, marszałka Śmigłego - Rydza i ministra Becka, jak również zdjęcia, ilustrujące życie i działalność pana Prezydenta, jako męża stanu i uczonego.

Zarząd Towarzystwa Szkół Żydowskich w Łodzi

zawiadamia o śmierci

b. p. Pawła Kleckiego

długoletniego Członka Komisji Rewizyjnej Towarzystwa i wyraża szczere współczucie Rodzinie Zmarłego.

Cześć Jego pamięci!

Jak usuwano niewygodnych w O. U. N.

Proces przeciwko 15 ukraińcom, oskarżonym o dążenie do podważenia ziem polskich

LWÓW, 7.6. (PAT) — Dziś rano rozpoczął się we Lwowie przed sądem przysięgłych proces przeciw 15 osobom, oskarżonym o zbrodnię z art. 97 par. 1 K. K., o przynależność do organizacji ukraińskich nacjonalistów, dążącej do oderwania od państwa polskiego obszarów wchodzących w jego skład.

Dwuch oskarżonych stoi ponadto pod zarzutem zorganizowania i usiłowania przeprowadzenia zamachu na życie innych członków tej organizacji.

Po otwarciu rozprawy i wylosowaniu sędziów przysięgłych odczytano akt oskarżenia.

AKT OSKARŻENIA

małuje to, na którym po procesie o zabójstwo min. Pierackiego i po aresztowaniu członków „Prowidu krajowego” w OUN rozegrała się walka o kierunek, w jakim ma pójść organizacja. Wytworzyła się grupa pod nazwą „Zow”, która chciała podtrzymać akcję terrorystyczną i politykę „permanentnej rewolucji” w stosunku do państwa

polskiego. Grupę tę stworzył i przewodził jej niejaki MICHAŁ KOPACZ, zaś jego prawą ręką była MARIA KOWALUKÓWNA.

OUN obawiając się rozłamu w organizacji, postanowiła usunąć Kopacza i Kowalukównę, oraz przyjaciela i pomocnika Kopacza Juliana Dmyterkę. Kopacz i Kowalukówna zostali zastrzeleni pod Lwówem. Zamach na Dmyterkę nie powiódł się.

Na tle rozgrywek politycznych wewnątrz OUN zamordowany został Melnyk w trzy miesiące po zamordowaniu Kopacza i Kowalukówny.

W toku dochodzeń nad tymi zabójstwami aresztowano Włodzimierza Geretę, którego zeznania oświadczyły to i genezę mordów. Ostatecznie na ławie oskarżonych zasiada 15 osób. Do rozprawy, która potrwa kilkanaście dni wezwano 71 świadków.

DYSKRETNIE MATUJE, TRWALE PRZYLEGA, WYKWINTNIE UPIĘKSZA



Każdy odeień **PUDRU HYGIENICZNEGO M. MALINOWSKIEGO**

Warszawa, ul. Chmielna 4.

Do nabycia we wszystkich, pierwszorzędnych firmach

Biegun zajęty przez Z.S.R.R.

Prof. Schmidt odleciał do Moskwy, pozostawiając kilku uczonych dla obserwacji

MOSKWA, 7.6. (Tel. wł.) — Według szczegółowych doniesień otrzymanych w ciągu ubiegłej nocy z wyspy Rudolfa, cztery samoloty sowieckiej ekspedycji polarnej wystartowały z bieguna północnego o godz. 3-ej min. 30 6 b. m.

O tej porze słońce polarne świeciło oślepiającym blaskiem. Samoloty wzniosły się na wysokość 1200 mtr., przy czym pierwszy leciał samolot lotnika Wodopianowa, w którym znajdował się naczelnik ekspedycji polarnej, prof. Schmidt. 7 tego też samolotu utrzymano łączność radiową z pozostałymi sa-

molotami. Ponieważ lotnik Aleksiejew doniósł, iż brakuje mu benzyny, prof. Schmidt polecił mu wylądować na krze lodowej w odległości 160 klm. od wyspy Rudolfa. Kilka minut przed godziną 9-tą trzy samoloty sowieckiej ekspedycji polarnej wylądowały na wyspie Rudolfa.

Jutro jeden z samolotów wystartuje do miejsca lądowania lotnika Aleksiejewa, aby zaopatrzyć samolot Aleksiejewa w benzynę.

Przed startowaniem z bieguna północnego wszyscy członkowie ekspedycji sowieckiej odbyli posiedzenie, na którym profesor Schmidt

ODCZYTAŁ PROTOKÓŁ O ZAJĘCIU BIEGUNA PÓŁNOCNEGO PRZEZ ZSRR.

Na biegunie północnym pozostali profesor Papaniu, Frenkel, Fedorow i Szegelew. Stanowić oni będą załogę ekspedycji na biegunie północnym przez cały rok, a zadaniem ich jest przeprowadzenie dokładnych badań na biegunie północnym. Kra lodowa, na której znajdują się członkowie ekspedycji, została zniesiona przez prądy morskie w kierunku Grenlandii o 130 klm. od bieguna północnego.

Międzynarodowy zjazd przedstawicieli policji kryminalnej

LONDYN, 7.6. (PAT) — W Londynie rozpoczął się międzynarodowy zjazd policyjno - kryminalistycznej komisji pod przewodnictwem prezydenta policji w Wiedniu, sekretarza stanu, dr. Skubla. Zjazd otworzył w imieniu rządu brytyjskiego minister spraw wewnętrznych sir Samuel Hoare.

Policję polską na zjeździe tym reprezentują nadinspektor Nagler z naczelnej komendy policji państwowej i inspektor Żółtaszek, główny komendant policji woj. śląskiego.

Nowy kurs marki w clearingu towarowym

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Od 1 czerwca kurs przeliczeniowy złotego i marki niemieckiej w clearingu towarowym, prowadzonym przez P. I. R. został zmieniony na zł, 2,09 za markę niem.

Łodzianin — ofiarą oszustów warszawskich

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Łodzianin Michał Frydman udał się do Warszawy, celem wystarania się o papiery, potrzebne mu do wyjazdu do Palestyny.

W stolicy padł on ofiarą oszustów, którzy wzięli go na stary trick, a mianowicie „na konsula”, wyłudając od niego 500 zł.

Apel w Eton-College



odbywa się rok rocznie z okazji rocznicy powstania tej znakomitej uczelni angielskiej

Marceley Finaly ustąpił ze swego stanowiska

PARYŻ, 7.6. (PAT) — W kołach finansowych poważne wrażenie wywołała wiadomość o dymisji wybitnego finansisty francuskiego p. Marceliego Finaly ze stanowiska kłownika jednego z największych banków francuskich Banque de Paris et des Pays Bas.

P. Finaly w liście do prezesa za rządu banku p. Moreau, jako przy czynę swego ustąpienia podaje różnicę poglądów między nim a za rządem.

Zaznaczyć należy, że „Banque de Paris et des Pays Bas” zasięgiem swych interesów obejmuje nie tylko Francję, lecz również szereg krajów Europy środkowej i kolonii.

Tularemii!

Nowa choroba może być zawleczona do Polski

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Państwowy zakład higieny podał do wiadomości lekarzy, że w Czechosłowacji pojawiła się nieznaną dotąd chorobą zakaźną pod nazwą „Tularemia”. Chorobę powodują owa dy kleszczowe, wywołując wysoką gorączkę i drobne guzy. Państwowa służba zdrowia nie wyklucza możliwości zawleczenia tej choroby do Polski i zaleca zwrócenie uwagi na nią przy diagnozach.

Joan Harlow zmarła

HOLLYWOOD, 7.6. (PAT) — Zmarła tu znana aktorka filmowa Joan Harlow na skutek uremii i zapalenia mózgu. Zmarła liczyła lat 26.

Zakaz używania słów obelżywych

Policja grecka wydała ostatnio ostrą zarządzenie zakazujące używania na terenie całego kraju wyrazów obelżywych i przekleństw.

Hitler nadał Mussoliniemu wielki krzyż Orła Niemieckiego

BERLIN, 7.6. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne podaje, że kanclerz Hitler nadał Mussoliniemu jako pierwszemu mężowi stanu wielki krzyż niedawno utworzonego orderu zasługi Orła Niemieckiego. Dyplom nadania napisany jest w artystycznej formie na pergaminie i datowany z dn. 31 maja. Treść jego jest następująca:

„W imieniu Rzeszy Niemieckiej nadaje szefowi rządu królewsko-włoskiego, p. Benito Mussoliniemu — w dowód mej

Arcyksiążę Otto w Hiszpanii przebywa incognito w terenach zajętych przez powstańców

SAN SEBASTIAN, 7.6. (PAT) — Potwierdza się wiadomość, że arcyksiążę Otto Habsburg przebywa od

kilku dni w Hiszpanii nacjonalistycznej, lecz incognito. Cesarzowa Zyta również była w Hiszpanii, lecz

już odjechała. Arcyksiążę Otto odwiedza codziennie swego wuja Gaetana de Bourbon Parma, rannego na froncie baskijskim i przebywającego obecnie w szpitalu San Ignacio.

Według organu Labour Party, propaganda ta zwrócona jest głównie w stronę polityków, sprzyjających narodowemu socjalizmowi. Do broszur i prospektów dołączane są małe swastyki, przy czym adresaci proszeni są o noszenie tych oznak.

Zgon 30 ofiar „Deutschland”

BERLIN, 7.6. (PAT) — W jednym ze szpitali Gibraltaru zmarł starszy marynarz Brueckner z załogi pancernika „Deutschland”. Liczba ofiar śmiertelnych bombardowania pancernika wzrosła do 30 osób.

Propaganda na rzecz powstańców w Anglii

LONDYN, 7.6. (PAT) — „Daily Herald” zwraca uwagę swych czytelników na propagandę uprawianą w Anglii przez niemieckich narodowych socjalistów na rzecz powstańców hiszpańskich.

Rząd podda rewizji działalność karteli spożywczych m. in. drożdżowego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec rozwiązania kartelu kwasu węglowego, wczoraj w kołach gospodarczych mówiono o możliwości rewizji działalności innych karteli spożywczych. — Szczególne zainteresowanie budzi sprawa kartelu drożdżowego, która już nieraz była przedmiotem rozpraw sądowych.

Obecnie sprawa ta będzie wznowiona, w związku z procesem, który odbędzie się w Sądzie Najwyższym. Ziemianin Przewłoki wystąpił przeciwko kartelowi ze skargą o odszkodowanie w kwocie 10.000 zł.

Dlaczego zawieszono „Koniunkturę Gospodarczą”?

Instytut badania koniunktur gospodarczych i cen zawiadomił czytelników jego publikacji, iż wydawnictwa:

„Prace instytutu badania koniunktur gospodarczych i cen” i „Koniunktura gospodarcza” zostały czasowo zawieszono. Ostatnim zeszytem „Prac” był nr. 3 — 4 T. IV „Koniunktury gospodarczej” — nr. 3 R. IX (1936).

Trudno, oczywiście, ustalić na podstawie tej dość lakonicznej brzmiącej notatki nadesłanej przez instytut — jakie były przyczyny zawieszono wydawnictw. Były to publikacje na b. wysokim poziomie fachowym, cieszące się dużym autorytetem zarówno w kołach gospodarczych kraju, jak i zagranicą.

Przypomnieć należy, że w lutym r. b. usunięci zostali dwa wybitni współpracownicy instytutu dr. Ludwik Landau i dr. Marek Breit. Krzyży wówczas pogłoski, że w ich obronie stanął dyrektor instytutu prof. Lipiński, który jakoby zgłosił miał wówczas swoją dymisję, nieprzyjętą przez rząd.

Po pewnym czasie prof. Lipiński wystąpił z publikacją, w której zarzucał błędność metod obliczania naszych wskaźników cen i t. zw. „nożyce”, którymi operowano w Polsce przez szereg lat. Enuncjacja ta wywołała pod adresem prof. Lipińskiego zarzuty poważnych ekonomistów. Dlatego też obecne posunięcie związane ma być w pewnej mierze z swoistym „wewnętrznym krzyżem” instytutu badania koniunktur. Pogłoski te notujemy z obowiązku dziennikarskiego. K.

„Jeanne d'Arc” przybędzie do Kilonii

KILONIA, 7.6. (PAT) — Niemieckie biuro informacyjne donosi, że w środę przed południem przybędzie do portu wojennego w Kilonii z 8-dniową wizytą krążownik francuski „Jeanne d'Arc”.

W przyszłą niedzielę dowódca i kilku oficerów krążownika nadadzą się samolotem na jeden dzień do Berlina.

ZWIĄZEK ŻYDÓW UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI Zarząd oddziału łódzkiego podaje do wiadomości, że w czwartek, dnia 10 czerwca r. b. o g. 20-ej w pierwszym, zaś o 21-ej w drugim terminie, w lokalu własnym odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) sprawozdanie ze zjazdu prezesów oddziałów i okręgów, 3) wolne wnioski.

WSZYSCY WYGRYWAJA W KOLEKTURZE J. WOLANOW!

SPIESZ JUŻ I TY PO LOS DO WOLANOW!

ŁÓDŹ: PIOTRKOWSKA 11
PABJANICE, PL. DĄBROWSKIEGO 3

ZAMIEJSCOWYM WYSYŁA SIENATYCHMIAST PO UPRZEDNIEM WPLACENIU NALEŻNOŚCI DO P. K. O. NA KONTO Nr. 141795

Minos, Eak, Radamantes Tajemniczy maniak rozsyła listy z nabojami wybuchowymi

PARYŻ, 7.6. (PAT). Tajemniczy maniak, rozsyłający listy z nabojami wybuchowymi, które wywołały już trzy na szczęście nie groźne eksplozje w urzędach pocztowych, działa w dalszym ciągu wywołując poruszenie w kołach kupieckich Pary-

ża. Władze policyjne przypuszczają, że ten sam maniak podrzucił na jednej z ulic Paryża niewielki nabój, który wybuchnął w rękę 10-letniego chłopca. Chłopiec ten został poważnie skaleczony w rękę.

Tajemniczy maniak podpisuje swe listy imionami trzech sędziów mitologicznych: Minos, Eak i Radamantes. Władze policyjne obawiają się, by wobec wielkiego rozgłosu, jaki nadaje tej sprawie prasa paryska, inni maniacy nie spróbowali naśladować tego rodzaju niebezpiecznych figlów, tym bardziej, że w sobotę do jednego z kupców w Nantes nadeszła gruba koperta, na której jako nazwisko nadawcy figurowały imiona: Minos, Eak, Radamantes. Koperta została oddana przez odbiorcę władzom policyjnym, celem sprawdzenia, czy znajduje się w niej materiał wybuchowy. Jest rzeczą możliwą, że jakiś dowcipniś, wysyłając kopertę nieszkodliwą, posłużył się tymi imionami.

ŚWIEŻOŚĆ CIAŁA-TO POWODZENIE POWODZENIE OSIĄGNIĘSZ STOSUJĄC PUDER POTU SUDORYN Ap. Kowalski

Dalsze dymisje w Rosji

PARYŻ, 7.6. (PAT) — Hwas donosi z Moskwy o usunięciu ze stanowiska kierownika działu teatralnego komitetu sztuki przy radzie komisarzy ludowych Litwskiego.

Również usunięty został dyrektor teatru artystycznego Arkadiew. Przyczyną dymisji było

nieprzestrzeganie dyrektyw partii komunistycznej w sztuce.

Akademik Dzierżawin i korespondent akademii Obporski zostali pociągnięci do odpowiedzialności przed specjalną komisją za lekceważenie zasad komunistycznych przy redagowaniu słownika encyklopedycznego.

2 śmiertelne wypadki na terenie kopalń śląskich

KATOWICE, 7.6. (PAT) — W kopalniach śląskich wydarzyły się wczoraj dwa śmiertelne wypadki górnicze i tak w kopalni „Lech” w Nowej Wsi podczas obserwowania tam ogniowych uległ śmiertelnie mu zatruciu wydobywającymi się gazami 38-letni górnik Paweł Polała. Towarzyszący mu przy pracy

drugi górnik Naworzyn uległ lekkiemu zaccadzeniu.

Tegoż dnia w podziemiach kopalni „Siemianowice” wskutek zawalenia się filaru na jednym z chodników poniósł śmierć robotnik Ryszard Pinkel.

Zwłoki obu ofiar wypadków wydobyto na powierzchnię.

W podwójnym dniu walizy chciał przeszmuglować walutę, wartości pół miliona złotych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Kontrola dewizowa zakończyła dochodzenie w sprawie przemytu walut obcych w samolocie Warszawa — Bukareszt. Oskarżonym w

tej sprawie jest obywatel węgierski Wilder. Akt oskarżenia zarzuca mu szmugiel walut wartości pół miliona zł. w podwójnym dniu walizy.

Groźny pożar w Krakowie Fabryka mydła w płomieniach

KRAKÓW, 7.6. (PAT). W poniedziałek wieczorem wybuchł groźny pożar w fabryce mydła Smiechowskiego na Zabłociu. — Na miejsce wypadku pośpieszyły wszystkie oddziały straży ogniowej, które przystąpiły do energicznej akcji ratunkowej, zabezpieczając jednocześnie położone w pobliżu płonącej fabryki wielkie magazyny smarów i benzyny firmy „Polmin”. Mimo, iż akcję ratunkową utrudniał silny wiatr, po dwóch godzinach udało się pożar zlokalizować.

Stan zdrowotny w Polsce uległ znacznej poprawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym odbyło się w ministerstwie opieki społecznej doroczne posiedzenie państwowej naczelnej rady zdrowia pod przewodnictwem min. Kościatkowskiego z udziałem przedstawicieli ministerstw, naczelnej izby lekarskiej oraz wyższych urzędników ministerstwa opieki społecznej.

Przezymano wybuchu pożaru, nie zdołano dotąd ustalić. Straty są dość znaczne.

stanie zdrowotnym ludności w Polsce nastąpiła znaczna poprawa. — W dyskusji podkreślono zły stan lecznictwa na wsi, wpływający ze zbyt małej ilości lekarzy w Polsce. Zwłaszcza cierpią nad tym województwa wschodnie, gdzie w wielu miejscowościach brak stałej opieki lekarskiej, poza tym daje się tam dostrzec odczuwać zły stan szpitalnictwa.

Jak wynika ze sprawozdań, w



Na żołnierskim obiedzie w koszarach pułku szwoleżerów, wydany dla uczestników obchodu 20-lecia „Błękitnej armii”, p. gen. Skierski opowiedział następującą anegdotę:

Gdy 1 dywizja wojsk gen. Hallera po powrocie do kraju przemianowana została na 13 dywizję armii polskiej — do niego jako do dowódcy tej dywizji zgłosiła się grupa żołnierzy — polaków z Ameryki, nalegając, aby nie zgadzał się na tę — feralną ich zdaniem — cyfrę. — Na to — mówi gen. Skierski — oświadczyłem im, że nie ma sześciu nad 13-tką.

Dowodziłem 13-tą baterią, a potem 13 dywizjonem. Miałem 13 narzeczonych (oklaski).

Otrzymałem krzyż *Virtuti Militari* II klasy, oznaczony numerem 13.

Obecnie dowodzę 13 dywizją. Dodam również, że 13-ka była szczególnie szczęśliwą liczbą Marszałka Piłsudskiego.

— A więc — zakończył p. generał opowiadanie — wypijmy zdrowie trzynastki feralnej... dla wroga.

Do wytwornej restauracji w Paryżu wchodzi turysta amerykański. Siada przy stoliku i starannie związuje sobie serwetę pod brodą.

Podchodzi wyfraczony maitre d'hotel i kłaniając się z godnością zapytuje:

— Szanowny pan życzy sobie gołenie, czy strzyżenie?...

Pewien młody pianista odegrał w obecności znanego krytyka muzycznego IX Symfonię Beethovena. Po skończonym popisie krytyk oświadczył:

— Z pańskimi umiejętnościami mógłby pan śmiało grać przed samym Beethovenem!

Młodzieniec promienieje ze szczęścia, a krytyk dodaje:

— Oczywiście w końcowym okresie jego życia, gdy już był głuchy!..

W pewnej restauracji, znanej z tego, że zatrudnia personel w starszym wieku — redukcja personelu — prosto na wiosnę otwiera się okna na przestrzal, powstaje przeciąg, kilku starszych panów zapada na choroby i... budżet jest wyrównany.

Gdy budżet przedsiębiorstwa jest zrównoważony — zamyka się okna i otwiera się dopiero znowu na wiosnę.

— Wszyscy mi mówią, że mój głos to prawdziwy majątek — chwali się u Loursa jeden z aktorów, czekających na engagement.

— Możliwe — odpowiada dowcipny jego kolega W. — kryzys się przecież jeszcze nie skończył...

Kopiec Wyzwolenia Śląska



Zdjęcie nasze przedstawia rzut oka na Kopiec Wyzwolenia Śląska w Piekarach Śląskich, którego uroczyste poświęcenie odbędzie się w dniu 20 czerwca r. b. w XV rocznicę wkroczenia wojsk polskich na Górną Śląsk. Przy tym kopcu odbył się ub. niedzieli zlot harcerzy śląskich.

„Deutschland“ -- królik doświadczalny

Tajemnica zbombardowania pancernika niemieckiego

Na temat zbombardowania „Deutschland“ pojawiła się w sferach politycznych sensacyjna koncepcja. Zwracają uwagę, że wojna hiszpańska jest laboratorium doświadczalnym sztabów generalnych. Zbombardowanie „Deutschland“ było jednym z doświadczeń tego „laboratorium”. Chodziło prosto o rozwiązanie zagadki, która tak poważnie zaciążyła na ostatnim konflikcie włosko - angielskim, mianowicie, czy nowoczesny pancernik może się oprzeć skutecznie atakom samolotów bombowych, czy też im ulegnie?

I jak się zdaje, chęć zdobycia odpowiedzi na to pytanie przewyciężyła nawet obawy wywołania bardzo poważnego konfliktu.

Niemiecki „kieszonkowy“ pancernik „Deutschland“ nadawał się właśnie doskonale do przeprowadzenia próby. Jest to statek nowy, budowany już z myślą o atakach lotniczych i niewątpliwie zaopatrzone w urządzenia ochronne, odpowiednie pancernie pokładowe i t. d. Reakcja jego konstrukcji na działanie bomb jest więc miarodajna. — Ataku dokonano sposobem, o którym się mówi, że jest nie do odparcia, nie daje bowiem artylerii przeciwlotniczej ani czasu, ani możliwości działania. Baterie zenitowe, zarówno lądowe, jak i okrętowe są dziś zaopatrzone w niesłychanie udoskonalony aparaty kierujące ich ogniem. Aparaty te, ochrzczone nazwą „pre-

dictor“ składają się z bardzo czułych mikrofonów podsluchowych, określających kierunek i odległość zbliżających się samolotów, oraz z bardzo skomplikowanej maszyny do liczenia, która natychmiast te dane, jakie do będzie podsluch, przerachowuje na cyfry, oznaczające nastawienie celowników armat. Przy wielkiej szybkości samolotów, artylerzysta ma bardzo mało czasu na obliczenie elementów celowania.

Człowiek nie zdążyłby nawet przy użyciu tablic. Ów „predictor“ daje dokładną odpowiedź natychmiast, przy czym uwzględni już wszelkie korekty czasu, potrzebne do tego, żeby pocisk i samolot spotkały się w przestrzeni. Ten rachujący aparat systemu angielskiego obsługiwany jest przez ośmiu ludzi, niemiecki nawet aż przez dziesięciu; rezultaty są podobno takie, iż szanse ataku lotniczego bardzo zmalały.

Wymyślono tedy sposób ataku, któryby nie pozwolił na zastosowanie tych wszystkich subtelnych środków obrony. Lotnik z wielkiej wysokości spada stromym lotem ślizgowym na upatrzone obiekty, np. na pancernik, i przelatując na niewielkiej wysokości nad nim, rzuca bomby. Szybkość spadania wyklucza użycie artylerii na obronę; nie ma prosto czasu i cel zbyt szybko zmienia pozycję. Tak właśnie zaatakowano „Deutschland“.

Rezultat wydaje się pomyślny dla atakujących, bo najważniejsze jest, iż jednak z takiego spadającego jak kamień, samolotu dwie bomby trafiły w cel. Jakie sprawiły uszkodzenia, tego nie wiemy, lecz muszą być nie małe skoro liczba zabitych i rannych jest tak znaczna. Zresztą to jest już kwestia wielkości bomb; poza tym nikt oczywiście nie przy-

puszczał, że jednym atakiem można unieszkodliwić nowoczesny pancernik. Chodzi o skuteczność taktyki, a w razie potrzeby użyje się niejednej nawet eskadry samolotów.

Wszystko wskazuje na to, że chciano zdobyć i w pewnym zakresie zdobyto doświadczenie i wskazówkę, która zaważy na dalszym rozwoju zbrojeń.

Strajk policjantów

Nie chcieli pełnić czynności na rzecz miasta

PARYŻ, 7. VI. (PAT.) W miasteczku Laval, położonym w pobliżu Rennes, wybuchł oryginalny strajk. Mianowicie strajk policjantów w stosunku do władz miejskich, które używały ich do roznoszenia wszystkich pism, wysyłanych przez magistrat.

Policjanci, którzy zażądali od magistratu wynagrodzenia za tę dodatkową służbę, oświadczyli w sobotę, że w dalszym ciągu pozostają do dyspozycji komisarzy policji, sądów i prefektury, od-

mawiają jednakże pełnienia jakichkolwiek czynności na rzecz miasta, do których formalnie nie są zobowiązani. Prefekt departamentu, na którego terenie znajduje się miasteczko, zwrócił się do policji z wezwaniem, aby zgodziła się pełnić dotychczasową pracę na rzecz magistratu do czasu przeprowadzenia odpowiednich rokowań, podejmując się sprawę tę załatwić. Wobec tego strajk w niedzielę tymczasowo został zawieszony.

Ochrona prezydenta Roosevelta

Udoskonalona sygnalizacja w Białym Domu

W Białym Domu zaprowadzono obecnie nowy udoskonalony system elektrycznej sygnalizacji dla ochrony Roosevelta. System ten jest identyczny z systemem, wprowadzonym w wielkich bankach. Każdy wspólny pracownik sztabu prezydenta połączony jest bezpośrednio z ochroną policyjną, która rozmieszczona jest w zachodniej części gmachu i na parterze.

Roosevelt stale jest pilnowany przez 12 detektywów i 60 policjantów. Starszy detektyw znajduje się stale w pobliżu prezydenta. Drugi detektyw dyżuruje przed drzwiami gabinetu, gdy prezydent w nim pracuje. Pozostałych 10 detektywów i 60 policjantów pracuje w

trzech zmianach po 8 godzin, tak że prezydent pilnowany jest w dzień i w nocy bez przerwy..

Aczkolwiek większa część Białego Domu i przylegający doń park są otwarte dla publiczności, to jednak bez zezwolenia straży ochronnej żaden obcy człowiek nie może wejść do osobistych apartamentów Roosevelta lub do jego gabinetu służbowego. Nikt również nie może bez zezwolenia zbliżyć się do osoby prezydenta.

AKADEMICKIE BIURO INFORMACYJNE

Łódź, Piotrkowska 81, tel. 145-08 (front II p.)

wznowiło działalność z dn. 15 maja. Biuro udziela bezpłatnie informacji o warunkach studiów zagranicą, załatwia przyjęcia, tłumaczenia dokumentów, wizy (do Francji, Belgii, Anglii etc.), wydaje leg. stud. (C. I. E.), organizuje ulgowe przejazdy grupowe i t.p.

UWAGA: Biuro uzyskało wyłączone prawo załatwiania przyjęć na wielu uczelniach zagr.

KOLONIA turystyczno-wypoczynkowa z. k. s. „MAKABI“ Łódź
w KARWI nad BAŁTYKIEM

czynna od 1. VI. b. r.

WYCIEZKI i SPORT

Indywidualne zniżki kolejowe

Willa „ZNICZ“
Pokoje 2 i 3-osobowe.

Informacyj udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat
Z. K. S. „Makabi“, Łódź Al. Kościuszki 21, tel. 241-07
codziennie w godz. 11—13 i 18—22-ej.

EUROPA Ostatni dzień!
P. 4. 6. 8. 10
WIELKA SENSACJA!
Brutal
VICTOR M. LAGLEN

DO PARYŻA

INDYWIDUALNE PRZEJAZDY!

Zwraca się uwagę, że osoby, pragnące wyjechać w terminie późniejszym — powinny się zaopatrzyć w akredytywy na franki francuskie. — Zapisy i informacje:

Wagons-Lits/Cook, ul. Piotrkowska 68.

Wiadomości bieżące

Uwagze Grających!

Podaje się do wiadomości zainteresowanych, że Urzędowa Tabela wygranych 4-ej klasy już nadeszła i jest do obejrzenia **BEZPŁATNIE** w kantarach kolektury

N. JATKA

Piotrkowska 22 i 66-Nowomiejska 1

Losy do 1-ej klasy 39-ej Loterii tamże już do nabycia.

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej - Dancerowej, Zgierka 63, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, T. Karłina, Piłsudskiego 54, R. Rembielińskiego, Andrzejka 28, J. Chądzyńskiej, Piotrkowska 165, E. Millera, Piotrkowska 46, G. Antoniewicza, Pabianicka 56, J. Unieszowskiego, Dąbrowska 24-a.

POBÓR ROCZNIKA 1916. — W dniu dzisiejszym powinni się stawić przed komisją poborową nr. 1 (ul. Ogrodowa 34) mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie VIII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter R, S, Sz., T, U, Z, zaś przed komisją poborową nr. 2 (Piotrkowska 165) — zamieszkali na terenie XIV komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter L, Ł, M, N, O, P, R.

HEINE - MEDINA W ŁODZI. — W czasie od dnia 30 maja do dnia 5 czerwca r. b. zgłoszono do wydziału zdrowia publicznego następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne: Dur brzusny 7 przypadków, błonica — 13, błonica — 6, dżwica karku — 1, odra — 74, róża — 3, krztusiec — 1, Heine - Medina — 1, dur plamisty — 2 przypadki.

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 108 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim — 79 przypadków.

Zanotowano także 2 przypadki pokąsania przez walczące się bezpańskie psy. Osoby pokąsane zostały poddane szczepieniom pasteur'owskim.

Ferie w sądzie

„Głos Poranny” donosił w swoim czasie, iż w roku bieżącym zastosowane będą poraz pierwszy ferie w sądownictwie.

Ferie te rozpoczynają się w dniu 1 lipca r. b. i trwać będą do dnia 15 sierpnia r. b.

Feriami objęte są jedynie pewne sprawy, inne mają normalny swój bieg.

Grand-Kino

Dzisiaj i dni następnym!
Król śpiewaków
RYSZARD TAUBER
we wspaniałym filmie p. t.
WIENEN-LONDYN
Rewelacyjna zniżka cen!
Na 1-szy seans od **85 gr.**
na wiecz. **1.09**
Następny program:
„Darmozjad” z Wallace Beerym

Premier Składkowski przyjeżdża

na dzisiejsze otwarcie wystawy wiejskiej w Liskowie

Dzisiaj rano nastąpi uroczyste otwarcie wystawy wzorowej wsi polskiej p. n. „Praca i kultura wsi” w Liskowie niedaleko Kalisza. Na otwarcie przybędzie honorowy protektor wystawy p. premier, gen. Sławoj-Składkowski.

Komitet wystawy ustalił następujący program otwarcia:

O godz. 10 rano nastąpi uroczyste powitanie p. premiera Składkowskiego przy bramie wjazdowej do sierocińca. Po powitaniu gen. Składkowski do kona otwarcia wystawy przez przecięcie symbolicznej wstęgi.

Następnie odbędzie się nabożeństwo w kościele, poczym nastąpi zwiedzenie wystawy.

W godzinach popołudniowych w sali sportowej, wzgl. na boisku odbędą się pokazy gimnastyczno - sportowe dla tury i młodzieży.

W związku z otwarciem wystawy wczoraj wyjechał do Liskowa p. wojewoda łódzki Aleksander Hauke - Nowak. Dzisiaj zaś do Liskowa wyjadą naczelnicy wydziałów urzędu wojewódzkiego w Łodzi z dr. Wroną na czele.

Z ramienia samorządu łódzkiego, który urządził kiosk w

pawilonie opieki społecznej i wychowania fizycznego, wyjadą na otwarcie wystawy p. wiceprezydent Pączek i naczelnik Wisławski.

Należy zaznaczyć, że spóźdź wany jest również przyjazd ministrów opieki społecznej, handlu i przemysłu oraz rolnictwa.

Urząd wojewódzki w Łodzi zorganizował ponadto wycieczkę prasową przedstawicieli łódzkich pism. Wycieczka wyjeżdża dziś o godz. 6 rano samochodem z przed gmachu województwa.

Rezolucja robotników żydowskich

W dniu wczorajszym w siedzibie związków zawodowych przy ul. Ogrodowej 9 odbyło się ogólne zgromadzenie robotników przemysłu włókienniczego. Referaty o sytuacji politycznej wygłosili przedstawiciele Bundu i klasowych związków, Milman i Lerner.

Po referatach zgromadzenie przyjęło rezolucję piętnującą ostry endeckich inspiratorów zająć brzeskich.

Ponownej operacji p. Stefan Tymowski

Wczoraj rano przed południem przewieziono do szpitala okręgowego Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi dyrektora administracyjnego teatru miejskiego p. Stefana Tymowskiego, ofiary katastrofy motocyklowej pod Warszawą.

Po powrocie ze szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie p. Tymowski przez kilka dni przebywał w domu. Lekarze jednak orzekli, iż musi się on poddać ponownej operacji zestawienia złamanego ramienia, w związku z czym nastąpiło przewiezienie p. Tymowskiego do łódzkiego szpitala.

Operacja odbędzie się najprawdopodobniej w dniu dzisiejszym.

Na cudzym rowerze nie jedzie się bezpiecznie

Przed gmachem izby skarbowej przy Al. Kościuszki 83 jakiś interesant pozostawił rower i wszedł do urzędu. Skorzystał z tego jakiś łodziej, który wsiadł na rower i zamierzał zbiec. Za złoczyńcą puścił się w pogoń dozorca izby skarbowej, Bolesław Mrówka i sprawcę niebawem ujął, oddając go w ręce policji.

Wczoraj okazał się Jerzy Nawrocki (Orla 9). Osadzono go w areszcie.

Również na gorącym uczynku kradzieży roweru, należącego do Michała Szymczaka, aresztowano wczoraj 25-letniego Tadeusza Grudkę, bez stałego miejsca zamieszkania.

NIEMIŁA PRZYGODA MILIONERA

Na pokładzie wielkiego okrętu transatlantyckiego, zdążającego z Gdańska do Ameryki Północnej, wydarzył się przykry skandal towarzyski. Wytworne towarzystwo, złożone z bankierów, przemysłowców i plantatorów bojkotowało coraz wyraźniej znanego w Europie i Ameryce milionera, właściciela składów kolonialnych, który wyrzucając tysiące dolarów na zabawy i przyjemności, żalował kilku groszy, aby kupić preparat, stanowiący dla niego rzecz bardziej wartościową od złota i dolarów. Nie będziemy ukrywali, że tym preparatem potrzebny bogatemu amerykańskiemu był Sudoryn Ap. Kowalskiego, środek usuwający pot i niemiłą woń rąk, nóg i pach, tak przykry dla otoczenia. Gdy kapitan okrętu dowiedział się o tym przykrym bojkocie towarzyskim, posłał natychmiast milionerowi pudełko proszku Sudoryn Ap. Kowalskiego wraz ze sposobem użycia. Amerykanin zrozumiał i w ciągu niewielu godzin został przyjęty z powrotem do towarzystwa podróżnych.

Choć powyższa historia brzmi jak wyjętek z fantastycznej powieści, jednak zapamiętajcie ją sobie. Dyrzący pot i niemiła woń rąk, nóg i pach jest aleczalna i usuwalna. Znany a niezastąpiony zgora od pół wieku puder Sudoryn Ap. Kowalskiego w pudełku z sitkiem usuwa pot i niemiłą jego woń. Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych, drogeriach i perfumeryach.

Dnia 7 czerwca 1937 r. rozstał się z tym światem nasz najukochańszy mąż, ojciec, zięć, brat, szwagier i wuj

B. P.

Dr. med. Szymon Goldryng

ROENTGENOLOG

przeżywszy lat 42.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś, we wtorek, dnia 8 bm. o godzinie 2-ej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Żona, Syn i Rodzina

Wstrząśnięci nagłym i przedwczesnym zgonem

b. p. d-ra Szymona Goldrynga

wyrażają pozostałej Rodzinie szczere współczucie

Lekarze i personel Szpitala Starozakonnnych Fundacji małż. Poznańskich w Łodzi.

Dnia 7 b. m. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach

b. p. RACHELA LOURIE

ur. Guntzberg — przeżywszy lat 50.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś, we wtorek, z domu przedpogrzebowego na ementarzu starozakonnnych o godz. 15-ej.

O tym strasznym ciosie zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Mąż, Syn i Brat w nieobecności Rodziny

Po włókniarzach -- kotoniarze wszczynają akcję o podwyżkę płac

Na dzień dzisiejszy zwołane zostało ogólne zebranie robotników przemysłu kotonowego, celem omówienia trwających od

Kubel z wapnem na głowę przechodnia

Wczoraj miał miejsce przy ul. Legionów 20 nieszczęśliwy wypadek. Przed domem tym, który obecnie jest restaurowany, ustawione jest wysokie rusztowanie. W pewnym momencie z wysokości drugiego piętra z rusztowania spadł na głowę przechodzącego ulicą 32-letniego Konstantego Nowickiego (Torowa 4) kubel z wapnem. Przechodzień doznał lekkich obrażeń. Cała zawartość kubła rozlała się, niszcząc mu zupełnie garderobę.

Na miejsce przybyła policja, która spisała protokół i pociągnęła do odpowiedzialności murarza, który wypuścił z ręki wiadro z wapnem. Murarz Jan Michalski (Rokicińska 131) odpowiadać będzie przed sądem starościńskim.

kilku tygodni pertraktacji w sprawie ustalenia płac. Jak wiadomo, powołana w tym celu komisja mieszana nie zdołała uzgodnić stawek i sprawa miała być skierowana na drogę arbitrażową. Obecnie, jak nas informują, kotoniarze zamierzają wszcząć akcję o ustalenie tych stawek i likwidację powstających często na tym tle zatargów. Jednocześnie robotnicy wystąpić chcą o podwyżkę płac w przemyśle pończoszniczym. Definitywne decyzje zapasć mają w dniu dzisiejszym.

Gra w „trzy karty” Sąd skazał oszusta ulicznego

Przy zbiegu ulic Andrzeja i Al. Kościuszki policja zatrzymała Dymitra Niskinkiewicza (Kamienna 14), pod zarzutem uprawiania oszukańczej gry w „trzy karty”.

Niskinkiewicz ustawił sobie na ulicy stolik i wciągał przechodniów do gry. Jeden z poszkodowanych powiadomił policję. Na jej widok oszust rzucił się do ucieczki, lecz został ujęty.

Wczoraj został doprowadzony do sądu starościńskiego, który skazał go na 7 dni bezwzględnej aresztu.

Głęboko wzruszeni przedwczesną śmiercią nieodżałowanego Kolegi

b. p. Józefa Stendera

składamy MATCE oraz pozostałej Rodzinie wyrazy szczerego współczucia

Koleżanki i Koledzy biurowi.

B. P. PAWEŁ KLECKI

b. przemysłowiec
Zmarł po długich i ciężkich cierpieniach.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, o g. 3 popoł. z Domu Przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają
Ojciec, dzieci i rodzina

USTAWĘ o układach zbiorowych pracy
zawiera wydanie czwarte
Ustawodawstwa Pracy
Wydawnictwo
Księgarni Łódzkiej „Czytaj”
ul. Prez. Narutowicza 2, tel. 110-55

Samobójstwo w hotelu „Polonia” Krwawy epilog bójkki

Były portier targnął się na życie

W jednym z pokoi hotelu „Polonia” przy zbiegu ulic Kiłińskiego i Narutowicza zamieszkał czasowo 21-letni Władysław Bartos.

Wczoraj znaleziono Bartosa w jego numerze bez przytomności.

Zaalarmowany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził, iż Bartos targnął się na życie, zażywając większą dawkę luminalu. w stanie groźnym odwieziono denata do szpitala w Radogoszczu.

Jak ustaliło dochodzenie, Bartos w swoim czasie pracował w charakterze portiera i windziarza na posesji Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych przy Al. Kościuszki 57. Po kradzieży, jaka się wydarzyła w tym domu, zwołano Bartosa z rodziny.

REPORTAŻ Z POGOTOWIA P. C. K.

W związku z „Tygodniem” Czerwonego Krzyża w dniu dzisiejszym o godzinie 18 m. 20 z rozgłośni Polskiego Radia w Łodzi zostanie nadany reportaż ze stacji wypadkowej i pogotowia Polskiego Czerwonego Krzyża.

Od tego czasu młodzieniec nie mógł zdobyć żadnego zajęcia. Za ostatnie pieniądze kupił kruciznę, zapłacił za pokój w hotelu, w którym następnie targnął się na życie.

Drożej Koleżance Krysi Koziełskiej z powodu śmierci

OJCA JEJ

serdeczne współczucie wyrażają

Wychowawczynie, Koleżanki i Koledzy
VI. klasy Miejskiej Szkoły Pracy

Wyroki uniewinniające

w procesach po konfiskatach „Głosu Porannego”

Sąd grodzki w Łodzi rozpatrywał wczoraj dwie sprawy przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Głosu Porannego”, p. Józefowi Nirsteinowi, oskarżonemu z art. 170 K. K. o rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny.

Pierwsza sprawa dotyczyła

korrespondencji z Hiszpanii p. t. „Batalion śmierci” pióra S. L. Schneidermana.

W tym literackim reportażu z frontu hiszpańskiego dopatrzyły się władze administracyjne przestępstwa z art. 170 K. K. Artykuł uległ konfiskacie, nakład został zajęty, a na wniosek starostwa, prokuratura skierowała sprawę do sądu grodzkiego.

Rozprawie przewodniczył sędzia Borkowski, oskarżenie wniósł prok. Szymiski.

Redaktor nie przyznał się do winy, oświadczając, iż nie dopatrzył się cech przestępstwa w wymienionej korespondencji, a szczególnie w zakwestionowanym ustępie, mówiącym o walce z międzynarodowym faszyzmem.

Po przemówieniu obrońcy adw. Z. Frydmana, który wskazał na brak cech przestępstwa, sąd ogłosił wyrok uniewinniający, podkreślając w motywach, że pismo demokratyczne ma prawo drukować swoje poglądy na faszyzm i walkę z nim.

W drugiej sprawie obok redaktora odpowiedzialnego odpowiadał przed sądem literat Rafał Len, jako autor artykułu, drukowanego w dodatku literacko-naukowym „Głosu Porannego” — „Rewii” p. t. „Największym wrogiem hitlerizmu jest odradzający się w nowej formie neo-humanizm”.

Z ramienia red. J. Nirsteina na obronę wniósł adw. Z. Frydman, p. Rafała Lena bronił adw. Birenwajg.

I w danej sprawie sąd ogłosił wyrok uniewinniający, nie znajdując cech przestępstwa ani w wymienionym artykule, ani dwóch innych, zamieszczonych w tymże numerze „Rewii”, a zatytułowanych: „Kaešner przeżył siebie” i „Feuchtwanger w Moskwie”.

W motywach sędzia Borkowski zaznaczył, że aczkolwiek nie podziela całkowicie poglądów autora artykułu, tym nie

Wczoraj przed sądem okręgowym w Łodzi rozegrał się epilog krwawej awantury przy ul. Skłodowej 38, której głównym bohaterem był 46-letni Jan Bierkowski.

W listopadzie ub. roku Bierkowski zgłosił się na posterunek policji na dworcu Łódź - Fabryczna i oświadczył, że w czasie bójkki z sąsiadami zastrzelił Bogusława Dąbrowskiego, oraz zranił Tomasza Węgrzynowskiego i jego syna, Mariana.

Wszczęto dochodzenie, w czasie którego ustalono, że Bierkowski był awanturnikiem, ciągle

wszczynał bójkki, a kiedy jego gospodarz uzyskał wyrok eksmisyjny, poprostu szalał, narażając sąsiadów na ciągłe niebezpieczeństwo.

W dniu, kiedy został powiadomiony o eksmisji, Bierkowski wyszedł na korytarz z rewolwerem w rękę i przez nłkogo nieprowokowany poczał lżyć sąsiadów, a na ich reakcję, rozpoczął strzelanie. Zabił Dąbrowskiego i zranił obu Węgrzynowskich.

Na rozprawie sądowej Bierkowski nie przyznał się do winy, wyjaśniając, że w czasie awantury z sąsiadami został przez nich pobity i leżąc na ziemi, zaczął strzelać naoslep we własnej obronie.

Powołani świadkowie wydał ujemną opinię o zachowaniu się Bierkowskiego.

Prokurator Grzegorzewski domagał się przykładowego ukarania oskarżonego, obrońca — wskazywał na działanie we własnej obronie.

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na dzień dzisiejszy.

Przy nieźlecie żołądka i jelit wskazane jest stosowanie nieco ogrzanej naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Jedna szklanka zażyta rano na czczo działa niezawodnie — jest przyjemna w użyciu. — Zalecana przez lekarzy.

Paserzy za kratą

Sąd skazał trzech kupców rybnych

W nocy na 19 lutego r. b. do sklepu ryb. Ch. Lajpeygiera przy ul. Rybnej 6, zakradli się złodzieje i skradli znaczną ilość ryo, wartości ok. 900 zł.

Zarządzone dochodzenie doprowadziło do ujęcia jednego ze sprawców włamania, a zarazem przywódcy szajki złodziejskiej, Jana Stasiaka, który, jak stwierdzono, skradzione ryby sprzedał do sklepu prowadzonego wspólnie przez Janinę i Karola Szymańskich oraz Mariana Lipińskiego przy ul. Limanowskiego 17.

Stasiak został skazany odrębnie na 3 lata więzienia.

Równocześnie pociągnięto do odpowiedzialności karnej właścicieli sklepu Szymańskich i Lipińskiego za paserstwo.

Sąd grodzki w Łodzi skazał wczoraj Janinę i Karola Szymańskich oraz Mariana Lipińskiego po 10 miesięcy więzienia.

Nowe przepisy

dla zakładów gastronomicznych

Łódzkie starostwo grodzkie otrzymało zarządzenie ministra opieki społecznej w sprawie przepisów sanitarnych dla publicznych miejsc spożycia i, zgodnie z tym zarządzeniem, wprowadza obecnie w życie nowe regulamin sanitarno-porządkowy dla wszystkich zakładów gastronomicznych w Łodzi.

Wśród wielu obowiązków, jakie przepisy nakładają na właścicieli zakładów gastronomicznych, wymienić należy obowiązek bezwzględnie urzędzenia ustępów, które nie mogą się znajdować w sąsiedztwie kuchni, muszą być urządzone umywalnie dla gości i personelu z wodą bieżącą, mydłem i ręcznikami, wycieraczki przy drzwiach wejściowych, wieszaki na zwierzchnią odzież i t. d.

Inowację w nowych przepisach stanowi warunek, że zwracanie potraw i artykułów żywnościowych pobranych z bufetu, jest niedopuszczalne.

Personel zakładów musi być czysto odziany. Nie mogą być zatrudnione w zakładach osoby chore na choroby zakaźne np. gruźlicę.

W związku z powyższymi przepisami, starostwo obecnie zarządzi generalny przegląd zakładów, celem doprowadzenia w ustalonym terminie zakładów do należytego stanu.

W odniesieniu do niestosujących się do zarządzeń władz stosowane będą środki represyjne, aż do zamknięcia zakładu włącznie.

Przepisy porządkowe przewidują karę aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3,000 zł. lub jedną z nich.

CASINO
P. 4, 6, 8, 10
Ostatni dzień w filmie
Kay Francis
DAJ MI TWE SERCE

Żądza przygód
Uczeń uciekł z domu rodziców

Do III komisariatu policji zgłosił się wczoraj Edmund Tim (Malopolska 46), który złożył zameldowanie, że jego syn 14-letni uczeń Bronisław uciekł z domu w niewiadomym kierunku.

Tim zostawił list, w którym domagał się wyjeżdża w świat w poszukiwaniu przygód.

Policja rozesłała listy gończe.

Teatr „SCALA”

ul. Śródmiejska 15
(Teatr Miejski)

Bilety od godz. 11—2 1 od godz. 5-ej w kasie teatru.

Tylko 6 dni! — Sensacja Warszawy i Łodzi! — Dziś, o godz. 9 wiecz.

Jarmark Warszawski

Wielkie aktualne widowisko muzyczne w 2 częściach (16 obraz.)

Na czele niezrównani komicy Sz. Dziłgan, J. Szumacher oraz znak. art. Miriam Orleska wraz z doborowym zespołem.

HELENÓW 9^{ta} Symfonia Beethovena HAZOMIR

Udział bierze około 200 osób. — Bilety w kasie Helenowa

Ich miłość była jak życie motyla...
Zrodziła się rankiem i zgasła o zmierzchu...

ZABRONIONE SZCZĘŚCIE!

Najbliższy wielki przebój kina „EUROPA”

Udusiła noworodka

Sąd skazał służącą na 2 lata więzienia z zawieszeniem

Wczoraj przed sądem okręgowym odpowiadała Helena Jakubowska, 26-letnia służąca, oskarżona o to, że w marcu b. r. zabiła w czasie porodu swoje nieślubne dziecko.

Akt oskarżenia przytacza szczegóły, w jakich zbrodnia została odkryta.

Jakubowska, po porodzie, zawięła noworodka w pierzynę, wskutek czego nastąpiło zatamowanie dróg oddechowych i uduszenie.

Służąca zawięła następnie zwłoki noworodka w chustkę i udała się do Marianny Paczyńskiej, skarżąc się, że powiła nieżywe dziecko. Ponieważ Paczyńska od razu miała pewne podej-

rzewania, wezwwała akuszerkę Teodorę Makowską (obecnie przebywającą w więzieniu za wykonanie niedozwolonych zabiegów). Akuszerka stwierdziła, że dziecko zostało uduszone, mimo, iż Jakubowska twierdziła z całą stanowczością, że poród nastąpił w momencie, kiedy stała przy stole i płód upadł na ziemię.

Powiadomiono policję, która wszczęła dochodzenie. Okazało się, iż Jakubowska miała już nieślubne dziecko, które obecnie wychowuje się w ślubku.

Na rozprawie sądowej służąca nie przyznała się do winy.

Sąd skazał ją na 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat.

Przyczyna wybuchu zbiornika

w fabryce firmy „Windman i S-ka”

Wczoraj zakończyła prace komisja, która badała przyczynę wybuchu zbiornika w fabryce firmy „Windman i S-ka” przy ul. Andrzeja 63.

Stwierdzono, że wybuch powstał wskutek wadliwego urzą-

żenia zbiornika.

Akta sprawy zostały skierowane do wydziału przemysłowego zarządu miejskiego, który właścicieli fabryki pociągnie do odpowiedzialności karnej.

Niema dzieci -- włóczęgów!

Dzisiaj uruchomienie izby zatrzymań i miejskiego pogotowia opiekuńczego

W dniu dzisiejszym nastąpi uruchomienie izby zatrzymań i miejskiego pogotowia opiekuńczego dla dzieci. Instytucje te mieścić się będą w wyremontowa-

wanym gmachu przy ulicy Kopernika 43.

Począwszy od dnia dzisiejszego policjanci łódzkie zatrzymują walące się na mieście dzieci, które będą doprowadzane do izby zatrzymań. Po krótkim dochodzeniu dzieci zostaną skierowane do rodziców, względnie opiekunów, gdyby zaś okazało się, że dzieci są bezdomne, zostaną one skierowane do miejskiego pogotowia opiekuńczego.

W pogotowiu dzieci przebywać będą kilka dni. W międzyczasie toczyć się będzie dochodzenie, zmierzające do ustalenia miejsca zamieszkania młodocianych włóczęgów, żebraków itp.

Dzieci, nieposiadające opiekunów, zostaną przez władze opieki społecznej oddane na wychowanie do miejskich zakładów i domów wychowawczych, lub do terminu do warsztatów rzemieślniczych.

Katastrofa samochodowa

Pijany szofer wjechał na słup telefoniczny

Tragiczny wypadek samochodowy wydarzył się wczorajszej nocy. Na ulicy Obywatelskiej prowadził taksówkę nr. 132 szofer Józef Szatkowski (Pryncypalna 12). W aucie siedziała 38-letnia robotnica firmy Hofrichter, Cecylia Szatkowska (Piaśtowska 27).

Szofer był pijany. Nagle samochód gwałtownie skręcił w bok i wpadł na słup telefoniczny, wywracając się.

Wskutek wypadku Szatkowska doznała szeregu ran na całym ciele. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł raną robotnicę do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Szatkowski, który odniósł cięższe okaleczenia, został przez policję aresztowany.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Na ofiary zajęć w Brześciu n.-B. złożyli:

- Michowski zł. 5.50
- J. Epstein zł. 10.—
- Dr. A. K. zł. 10.—
- F. Sydlowska zł. 5.—
- Aleks. Rozin zł. 5.—
- VII i IV kl. 2 gimnazjum żydowskiego męskiego zł. 25.—
- Klasa I gimn. M. Hochsteinowej zł. 10.—
- Tegoroczni absolwenci II gimn. tyt. tow. szkół tyt. w Łodzi zł. 30.
- Zebrane na Wiśniewej Górze Nr 30 zł. 16.—
- Z. Karaszmar zł. 100.—
- Aplikanci zł. 50.—

Współpracownicy Łódzkiego Banku Depozytowego wpłacili bezpośrednio zebrane zł. 266.45 na ofiary zajęć w Brześciu n.-B.

ZARZĄD „PRZYTUŁISKA” podaje do wiadomości, że w dniu znacznika 28 maja r. b. zebrano 1009 zł. 84 gr. na rzecz „Przytułiska”.

Dobry przykład

Na pokładzie m. s. „Batory”, który zdążył z Nowego Jorku do Gdyni, toczyła się ożywiona rozmowa w gronie podróżnych. Opowiadano sobie o tym, co kto widział w Nowym Jorku, o wrażeniach, jakie sprawił pobyt w olbrzymim mieście amerykańskim, porównywano ceny rozmaitych rzeczy. Skolei przeszła rozmowa na temat przedsiębiorczości i pomysłowości Amerykanów. Przytoczono rozmaite przykłady z dziedziny handlu i reklamy.

Co mnie najbardziej zafascynowało jako fachowca — oświadczył pan S. — to to, że przedsiębiorca amerykański potrafi przerobić towar zepsuty, przestarzały, niemodny, nieużyteczny na fabrykat, mający swoją cenę, dający się sprzedać z zyskiem. Przyjrzałem się temu na miejscu. Otóż w Nowym Jorku jest duża firma, która skupuje masowo towary, fabrykaty uznane za nie nadające się do użytku. Transakcje owej firmy polegają na skupowaniu nieużytków: kupiono np. kilka wagonów cukru zamoczonego podczas powodzi w St. Louis. Cukier ten sprzedano po taniej cenie właścicielowi pasiek dla podkarmienia pszczół.

— I to się opłaciło?
— Znakomicie, bo cukier nabyty za piątą część ceny normalnej sprzedano z zyskiem do 20 procent. Jeszcze szczególniejsza była transakcja ze sprzedażą 30,000 par buciarek damskich. Były to sznurówki z wysokimi cholewkami, zupełnie niemodne, które leżały na składzie od 1 i pół roku. Nabyto całą partię, płacąc po 30 centów za parę. Cholewki odcięto i sprzedano do Chin po dolarze za parę.
— Dobry pomysł!

Szcześliwa para



Księżę Windsoru w towarzystwie świadków na tarasie zamku Cande pod Tours.

Teatr, muzyka i radio

Wystawa akwarel

artysty malarza Romana Rozentała

Artysta-malarz, Roman Rozentał zawitał znów do rodzinnego miasta z wystawą obrazów (lokal WIZO, Piotrkowska 86). Niecałe dwa lata upłynęły od jego poprzedniej wystawy łódzkiej. Dwa lata poważnej pracy nad rozszerzeniem horyzontu malarskiego, nad pogłębieniem arkanów akwareli.

Rezultat tej pracy jest widoczny. Rozentał, którego sztuka wywodzi się z współczesnego malarstwa francuskiego, potrafił przemówić własnym głosem i stylem, potrafił prace swoje nasycić nastrojem tylko jemu właściwym i dla niego charakterystycznym. Pejzaże Rozentała z „linią nadwiślańską” i z południa Francji są ciepłe w tonie, przestrzenne i świetliste, barwa ich działa przyjemnie, bowiem artysta nie wpada w przesadę, odrzuca wszelką pstrokaciznę, a trzyma się ściśle ram obrazu. Obrazy nie pozostawiają nic do życzenia pod względem kompozycyjnym, który gra u Rozentała najważniejszą rolę, gdyż kolor podporządkowany jest u niego całej kompozycji.

Ten właśnie moment jest jakgdyby drogowskazem na rozstajnych drogach sztuki francuskiej i malarstwa Rozentała; tu bierze początek własna droga artysty. Linia ta jeszcze bardziej uwidacznia się w licznych, tym razem martwych naturach. Tu i kolor i jego faktura podporządkowane są architektonice obrazu, przy uwzględnieniu tonacji całości. Poczucie miaru i kultura Rozentała nie pozwoliły mu pójść na łatwizny. Dlatego też prace nie są ani zbyt lekko potraktowane kolorystycznie, ani pod tym względem przeciążone. („Szary domek”, „Sonus”, „Śniadanie”).

Bylibyśmy nieobiektywni, gdybyśmy przeszli do porządku dziennego nad niektórymi pracami, robiącymi wrażenie niekomponowanych, wzgl. niedostatecznie przemyślanych. Chodzi tu o „Mury i dachy”, oraz o „Kwiaty i książkę”, w których, jakgdyby wbrew tezie malarza, są silne jaskrawości. Zato przemiana są martwej natury z kwiatami, uroczym i subtelnym pejzażem, a mocne — portrety (olej). Całość kulturalna i na poziomie.

St. Gel.

TEATR MIEJSKI W PARKU STASZICA

Teatr letni w parku Staszica stał się miejscem randez - vous towarzystwa łódzkiego, bawiącego się doskonale na komedii Vaszary'ego „Małżeństwo”. — Początek codziennie o godz. 21-ej.

DYMSZA W TEATRZE PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 94

Codziennie o godz. 21-ej komedia muzyczna Gołza „Podwójna buchalteria” z Dymszą w roli głównej.

TEATR „SCALA”

Dziś o godz. 21-ej widowisko aktualne w dwóch częściach p. t. „Jarmark warszawski”, cieszące się nienotowanym dotąd powodzeniem.

Z WYSTAWY OBRAZÓW ROMANA ROZENTAŁA

Ciesząca się dużym powodzeniem i frekwencją zwiedzającej publiczności, wystawa obrazów znanego artysty malarza Romana Rozentała w sali W. I. Z. O. (Piotrkowska 86) zostaje przedłużona. Otwarta codziennie od godz. 11 rano do godz. 20. Wstęp bezpłatny.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 11.30 „Przygoda świerszcza” według pomysłu d-ra Ernesta Candra.
- 12.25 Koncert orkiestry dętej.
- 13.55 Tańce symfoniczne (płyty)
- 15.00 „Kwadrans dla pesymistów”.
- 15.20 Muzyka salonowa (płyty).
- 16.00 Audycja dla dzieci: 1) Rozwiązania zagadki historycznej; 2) Pieśni i tańce kurpiowskie.
- 16.25 Witold Lutosławski: Sonata B-moll.

- 16.50 „Dwa miliony metrów” — pogadanka.
- 17.05 „Mozaika muzyczna”.
- 17.50 Pogadanka turystyczna.
- 18.00 Przegląd finansowo-gospodarczy.
- 18.00 Pogadanka popularna p. t. „Umowy zbiorowe”.
- 18.20 Transmisja ze stacji wypadkowej P. C. K.
- 18.50 Pogadanka aktualna.
- 19.00 „Koncert życzeń” — skecz.
- 19.15 Polskie pieśni regionalne w wyk. Zabedy-Sumickiego.
- 19.35 „Jak centralne archiwum fonograficzne stara się ratować pieśń ludową” — pogadanka.
- 20.00 „Z oper Stanisława Moniuszki” — transmisja z Wawelu.
- 21.40 „Jazda ze Ziurdanką” — humoreska Dygasińskiego.
- 21.55 Muzyka taneczna (płyty).
- 23.00 „Wieczorem tańczymy” — płyty.

AUDYCJE ZAGRANICZNE LONDYN (261) I DROITWICH (1500).

- 20.15 „Frasquita” — operetka Lehara.
- 22.15 „Falstaff” — opera Verdiego (3 akty).
- PARYŻ (432).
- 20.30 Koncert (M. in. Koncert skrzypcowy Mozarta, Sceny dziejące Schumana, „Idylla Zygryda” Wagnera, Rapsodia skrzypcowa Lazzariego, Poemat symfoniczny Delmasa).
- PRAGA (470).
- 21.05 Poemat symfoniczny „Gołębia” Dworzaka, Koncert fortepianowy Kovarowica, Tarantella Bendla.
- MEDIOLAN (368).
- 21.00 „La Wally” — opera Catalani.

Dzisiejsze audycje

ECHA PIEŚNI POLESKIEJ.

Audycje muzyczne o charakterze ludowym otoczone będą przez Polskie Radio w lecie troskliwą opieką. Znajdą tutaj słuchacze zarówno pieśni i tańce w prymitywnej formie, jak też i w specjalnym artystycznym opracowaniu. O godzinie 19.15 program zapowiada pełne romantycznego uroku pieśni poleskie, które wykona Michał Zabeyda-Sumicki. Audycja ta zainteresuje bez wątpienia i znawców folkloru i szerokie koła słuchaczy, dla których piosenka ludowa jest zawsze miłym echem łąk, pól i lasów. Bezpośrednio po koncercie, o godz. 19.35 dr. J. Pulikowski wygłosi odczyt związany ściśle tematem z koncertem, mianowicie o tym, jak centralne archiwum fonograficzne stara się ratować pieśń ludową.

PIĘKNO LUDOWEJ TKANINY.

Piękna ludowa tkanina lniana stała się nieodzownym motywem dekoracyjnym nowoczesnego wnętrza, a w okresie lata jednym z ulubionych materiałów, używanych na różnego rodzaju ubiory. Tak też z kurnej chaty kresowego chłopca len wywędrował do wielkich miast i zdobył sobie nadzwyczajne powodzenie. Produkcja tkanin lnianych wzrasta ciągle, doskonalą się, stwarza coraz lepsze możliwości zarobkowe dla ludności naszych kresów. W pogadance p. t. „Dwa miliony metrów”, którą nada radio o godz. 16.50 — Józef Lewon opowie o jednej z większych spółdzielni, zajmujących się skupem tkanin lnianych na Wileńszczyźnie. Pogadankę nada rozgłośnia wileńska.

„KONCERT ŻYCZEŃ” — NA WESOŁO.

Popularna radiowa koncert życzeń dostarczą słuchaczom nie tylko muzyki. Jednemu z pilnych swych słuchaczy, znanemu satyrykowi Wilhelmowi Raortowi, dostarczyły tematu do wesołego skeczu. Skecz ten p. t. „Koncert życzeń”, z którego dowiemy się, jak to pewnego razu ta miła audycja stała się przyczyną tragicomicznych perypetii w małżeństwie — naiany zostaje AUDYCJA ŻALOBNA.

O godz. 15 min. 20 rozgłośnia łódzka nadaje specjalną audycję żalobną ku czci ś. p. red. Władysława Kozielskiego.

CENTRALNA STACJA WYPADKOWA.

Nie wszyscy mieszkańcy naszego miasta wiedzą o tym, że w Łodzi urządzona została pierwsza w Polsce centralna stacja wypadkowa POK, w której się mieści zakład roentgenologiczny, ośrodek transfuzji krwi, stacja zapobiegawcza przeciwweneryczna i świetlica drużyn ratowniczych.

Aby zapoznać nasze społeczeństwo z tą ciekawą akcją rozgłośnia łódzka przeprowadzi reportaż z nowej stacji wypadkowej, mieszczącej się przy ul. Piotrkowskiej 203.

Reportaż ten nada o godz. 18.20 p. Adam Barciński.

CAPITOL Dziś i dni następnych!

Czarująca para kochanków ekranu JOAN CRAWFORD i ROBERT TAYLOR w upojnym romansie filmowym

„Tylko raz kochała”

Reżyseria: CLARENCE BROWN. — W pozostałych rol. główn.: FRANCHOT TONE i LIONEL BARRYMORE

Nadr.: Tygodnik aktualności oraz kronika P. A. T.

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Grozil porwaniem dziecka

16-letni szantażysta zasiądzie jutro na ławie oskarżonych

Na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi znajdzie się jutro sensacyjna sprawa.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 16-letni syn dozorce przy ulicy Kopernika 18, Tadeusz Gabrysiak, który szantażował lokatora tego domu, Abrahama Rozenfelda.

Gabrysiak wysłał do Rozenfelda list, w którym żądał okupu w kwocie 5,000 zł., grożąc w przeciwnym razie porwaniem i zabiciem jego syna.

Powiadomiona policja wdrożyła śledztwo, w wyniku którego Gabrysiak został aresztowany.

II etap raidu samochodowego Wypadek niemieckiego kierowcy. — Ripper przejechał borsuka Bellen przybył do Augustowa dziewiąty, Grętkiewicz dziesiąty

W ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek 24 samochody biorące udział w X międzynarodowym raidzie A. P. przebyły trasę Warszawa — Gdynia. Start z Gdyni rozpoczął się o godzinie 24-ej. Wozy ruszały w odstępach minutowych.

Za przebyciem trasy Warszawa — Gdynia (553 klm.) z szybkością nie niższą, od 42 klm. na godzinę, zawodnicy otrzymali 60 pkt. dodatkich, ci, którzy osiągnęli przeciętną szybkość ponad 55 klm. na godzinę otrzymali dodatkowo 10 pkt. dodatkich.

Wszyscy zawodnicy z wyjątkiem nr. 8 (Schneider, Niemcy) na „Mercedes-Benz“ osiągnęli średnie szybkości ponad 55 klm. na godzinę, rozwinięcie której umożliwiły liczne ustawione posterunki policji, strzelców i służby drogowej, wskazujące drogę. Od Kutna i w całym powiecie warszawskim niestety posterunki nie były ustawione.

Jedyny wypadek — zderzenie samochodu nr. 8 z wozem, które nastąpiło już pod Warszawą, zakończyło się jedynie uszkodzeniem przedniej osi. Po natychmiastowej reperacji, dokonanej w Warszawie, wóz kierowany przez Niemca Schneidera dojechał do mety w przepisany czas, startując dalej. Za obcą pomoc i zastosowanie materiału nie zabranego w drogę, kierowca otrzymał punkty karne.

Do mety pierwszego etapu w Warszawie samochody przybyły w następującej kolejności:

- 1) Nowak, godz. 7.55. 2) Sporny — 7.57. 3) Kawała — 7.57, 4) Rauch — 8.00. 5) Kraus — 8.01, 6) Richter — 8.06, 7) Kasperowicz — 8.08. 8) Mazurek — 8.09, 9) Bellen — 8.09. 10) Marek — 8.24. 11) Strenger — 8.44, 12) Grętkiewicz — 8.51. 13) Dąbrowski — 8.52, 14) Prączyński — 9.11. 15) Paczesny — 9.12. 16) Ripper — 9.20. 17) Guillaume — 9.20. 18) Sauerwein — 9.21.

19) Orssich — 9.24. 20) Wojtechowski — 9.28. 21) Siemiątkowski — 9.32. 22) Szachowski — 9.53. 23) Kołaczkowski — 10.00. 24) Schneider — stosunkowo bardzo spóźniony (godz. 11.21).

W czasie jazdy z Gdyni, około Kościerzyny pod auto Jana Rippera wpadł olbrzymi borsuk, który został zabity tylnym błotnikiem.

Zawodnicy narzekają na ogromne tumany kurzu, które znacznie zmniejszają widoczność. Poza tym poczynając od Inowrocławia wschodzące słoń-

ce świeciło raidowcom prosto w oczy, powodując niebezpieczne oślepienie. Mimo to większość zawodników rozwijała miejscami szybkość ponad 120 klm. na godzinę.

Wczoraj o godz. 13 wystartowały 24 samochody do 2 etapu.

Start zakończył się o godz. 13.25. Ostatni wystartował Schneider na wozie Mercedes-Benz. Kierowca ten, mimo wypadku, zdołał zreperować swój wóz i bierze dalej udział w raidzie.

W czasie startu jadącemu na Adlerze Janowi Ripperowi pękła dętka, co zmusiło go do zmiany koła.

Na etapie 2-im Warszawa — Augustów, 240 klm., szosa do Wyszkowa doskonała, a dalej naogół znośna, tylko miejscami złe odcinki. Kurz podobnie jak na etapie Gdynia — Warszawa bardzo utrudniał jazdę. Mimo to część kierowców bez trudności osiągała 100 klm. na godz. Jak na poprzednich etapach, skwapliwie wyrabiano czas,

by stanąć na kilkaset metrów przed metą i w ciągu kilku lub kilkunastu minut przejechać wóz i ewentualnie porobić drobne naprawy. Poza kurzem, plagą były gwoździe. Wiele wozów musiało zmieniać opony i dętki, a niektóre wozy nawet 6 i 7 razy.

Po przybyciu do Augustowa, kierowcy odpoczywają w oficerskim Jacht-klubie. Goście zagraniczni zachwyceni są przepięknym położeniem i otoczeniem jezior augustowskich.

Kolejność przybycia: Nowak, Sporny, Kawała, Kraus, Rauch, Richter, Kasperowicz, Mazurek, Bellen, Grętkiewicz, Marek, Sznajder, Strenger, Paczesny, Prączyński, Dąbrowski, Kołaczkowski, Ripper, Wojtechowski, Guillaume, Sauerwein, Orssich, Siemiątkowski, Szachowski.

Wypadków poważniejszych nie notowano.

We wtorek dnia 8 b. m. start do etapu 2-go Augustów — Warszawa drogą okrężną 567 klm., w tym około 60 klm. dróg gruntowych.

Skład przeciw hiszpanom

W nadchodzącą niedzielę czeka nas wielki szlager piłkarski. Przyjeżdża wspaniała drużyna hiszpańska, która wystąpi pod egzotyczną nazwą Enzakadi. Baskowie grają jutro na Słasku a w niedzielę przedwiośnie państwowej.

W dniu wczorajszym kapitan związkowy ligi p. Schmidt zestawiał skład naszej jedenastki reprezentacyjnej.

Wygląda ona następująco: bramka — Pawłowski (Cr.), obrona — Gemza (Ruch), Pająk (Cr.), pomoc — Kollarczyk (Wisła), Waslewicz (Pogoń), Lesiak (Garbarnia), atak — Habowski (Wisła), Piątek (Aks), Wostal (AKS.), Wilimowski (Ruch), Wodarz (Ruch).

W rezerwie figurują sami gracze warszawianki, w większości ci, którzy tak marnie spisali się w Łodzi. Jest ośmiu rezerwowców, a m.: Rudnicki, Joks, Martyna, Cebulak, Sochan, Piryeh, Kniola, Smoczek.

Jest jeszcze kwestia z Kollarczykiem i Habowskim, Wisła bowiem bierze udział w jubileuszu Warty i nie chce zrezygnować ze swych czołowych zawodników.

Otwarcie kongresu Międz. Kom. Olimp.

Wczoraj w sali kolumnowej hotelu Europejskiego w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie 34-ej sesji Międzynarodowego komitetu olimpijskiego.

Po środku sali zajęli miejsca przybyli na kongres członkowie M. K. O., po stronie lewej przedstawiciele rządu, po prawej — przedstawiciele dyplomacji.

Uroczystość rozpoczęła się od ehoralnego wykonania hymnu olimpijskiego, po czym wygłoszono przemówienia wstępne. Jako pierwszy przemówił prezes PKOl pik. Głabisz, który m. in. powiedział:

„Pragniemy stać się jednym z filarów wspaniałego gmachu olimpijskiego, a nie być tylko jego ornamentacją, czy dobudówką”.

Przemówienie powitalne w imieniu rządu wygłosił p. premier gen. Sławoj-Skladkowski, następnie w imieniu stolicy — p. prez. Starzyński, wreszcie przemówił prezes Międzynarodowego komitetu olimpijskiego, hr. de Baillet-Latour.

W kongresie bierze udział 25 ciu członków MKOl z całego świata.

Raid motocyklowo-samochodowy organizuje Ż.K.M. w nadchodzącą niedzielę

W nadchodzącą niedzielę, dnia 13 b. m. żyd. klub motorowy organizuje wewnątrz - klubowy raid propagandowy dla motocykli i samochodów na trasie: Łódź — Rzgów — Serock — Piotrków Tryb. — Wolbórz — Tomaszów — Ujazd — Rokiciny — Kurowice — Andrespol, gdzie w Baruchówce znajdować się będzie meta.

Na trasie znajdować się będą 3 punkty kontrolne półjawne, notujące przejazd zawodników z dokładnością do jednej sekundy. Zawodnicy do klasyfikacji są podzieleni na motocykle solówki i z wózkami oraz samochody. Szybkość średnia dla

motocykli ustalona została na 40 klm.-godz., dla samochodów zaś — 50 klm.-godz.

Założeniem raidu jest regularna jazda oraz dyscyplina na starcie. Regulamin przewiduje całą tabelę punktacyjną, której jednak nie będziemy powtarzać, interesuje ona bowiem tylko samych raidowców, a ci mają drukowany regulamin.

Start odbędzie się w niedzielę, o godz. 9-ej rano z miejsca zbiórki przy Al. Kościuszki 48, w odstępach dwuminutowych.

Komisję sportową raidu stanowią pp. Inż. Jurga - Blaszkowski, inż. Fuks i Wolfsztajn.

Wyjeżdżając na urlop i na lotnisko człowiek kultury nie zapomina o gazecie.

Sz. Prenumeratory zechcą zawiadomić administrację (Piotrkowska 70, tel. 222-22) naszego pisma o zmianie adresu, aby mogli bez przerwy otrzymywać nadal codziennie „GŁOS PO-RANNY”. Zmiana adresu bezpłatnie.

Uczestnicy

34 sesji M. K. Ol.

Na obrady 34 sesji Międzynarodowego komitetu olimpijskiego w Warszawie przybyli następujący członkowie komitetu:

Hr. de Baillet-Latour (Belgia), Jiri Guth-Jarkowski (Czechosł.), hr. Clarence de Rosen (Szwecja), hr. Gantier-Vignal (Monaco), senator de Muzsa (Węgry), Angelo Bolanachi (Grecja), gen. Diukica (Jugosł.), prof. dr. Bucar (Jugosł.), Sigfrid Edstrom (Szwecja), Ernst Krogius (Finl.), hr. Bonacossa (Wł.), baron Schimmelpenninck van der Oye (Hol.), J. Dikmanis (Lotwa), Thomas Fearnley (Norw.), min. Matuzewski (Polska), dr. Theodor Schmidt (Austria), Ritter von Halt (Niemcy), St. Tchaprachikow (Bułg.), gen. dr. Rouppert (Pol.), Lord Borghley (Anglia), min. Francois Pietri (Francja), hr. Michi masa Soyeshima (Japonia), Mohamed Tahir Bacha (Egipt), Avery Brundage (USA), ks. Liechtenstein (Liechtenstein).

Lecznica dla Psów

(strzyżenie psów)

lek. wet. M. A. Relcha

Gdańska 117-a (róg Zamenhofs) tel. 175-77

IX SYMFONIA W HELENOWIE

Dziś o godz. 21-ej wykonana będzie IX symfonia Beethovena z udziałem Łódzkiej Orkiestry symfonicznej, oraz wielkiego chóru i orkiestry „Hozomiru”, przy współudziale fenomenalnego basa Elmana.

Zamiast „Fortuny” -- „Favoritner AC” będzie najbliższym przeciwnikiem ŁKS-u

Piłkarze ŁKS-u jadą w nadchodzący piątek do Poznania na jubileusz 25-lecia tamtejszej Warty i uczestniczą w turnieju międzynarodowym, w którym poza jubilatami grać będą jeszcze: krakowska Wisła i Fortuna z Lipska.

Początkowo gościem Warty miała być Fortuna z Düsseldorfu, czołowy klub niemiecki, mistrz okręgu nadreńskiego, a teraz okazuje się, że gra Fortuna ale z Lipska, klub znacznie słabszy. Fortune düsseldorfską zakontraktował również ŁKS, na przyszłą środę, 16 bm. ale wobec zaszczytnej zmiany, zrezygnował ze sprowadzenia drużyny

lipskiej. W tej chwili ŁKS pertraktuje z solidną drużyną wiedeńską Favoritner AC, która jest na ósmym miejscu wśród drużyn austriackich, z jednakową ilością punktów od siódmy w tabeli FC Wien a nawet szósty, słynny Rapid.

Favoritner AC reprezentują bezwzględnie wyższą klasę od Fortuny lipskiej i jeżeli tylko przybędą w najsilniejszym składzie z świetnymi skrzydłowymi Holeszovskymi i Haagem, to ŁKS powinien ich otępić przyjąć. Gościna Fav. AC przewidziana jest na lipiec r. b.

Uroczyste otwarcie sezonu klubu sportowego „WIMA”

W niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie sezonu klubu sportowego „Widzewska Manufaktura”. Słoneczna pogoda sprawiła, że uroczystość była piękna i pozostawiła na obecnych niezatarte wrażenie. Rozpoczęło się od tego, że przed estetycznie udekorowanymi trybunami przeddefilowało około tysiąca członków klubu w strojach sportowych. Defilada była naprawdę imponująca. Tyle z tych młodych twarzy było tężyzny, radości życia i umiłowania sportu, że publiczność porwana ich temperamentem i bojowym wyglądem urządziła defilującemu spontaniczne owacje.

Po defiladzie rozpoczęły się pokazy z wszystkich niemal dziedzin sportu, a więc biegi krótkodystansowe dla pań i panów, bieg panów na 1500 metrów, skoki o tyczce, rzuty oszczepem i dyskiem, koszykówka, siatkówka, hazena, boks,

walka wolnoamerykańska, tenis, strzelanie etc. I znowu godna podkreślenia była nietyle klasa poszczególnych zawodników i zespołów, ile sportowe podejście do zawodów, pogoda i radość życia, cechująca tę młodzież, która posiada naprawdę idealne warunki, przede wszystkim terenowe, do ćwiczeń i zaprawy.

Na uroczystości obecni byli m. in. prez. Godlewski, kpt. Kowalski, starosta Denys, kpt. Dobski i cały szereg przedstawicieli władz, stowarzyszeń i organizacji sportowych i społecznych. Konsul Maks Kon, którego inicjatywie sport łódzki zawdzięcza ten wzorowy stadion i piękny rozwój wszystkich dziedzin sportu w tej części miasta, czynniki honory domu, zdobywając z ust wszystkich obecnych zasłużone słowa uznania za dokonane i nadal rozwijane dzieło.

Dziś premiera! Wspaniały Budapeszt, czarujący Dunaj, melodie węgierskie w beztrudnej komedii muzycznej pt.

Film mówiony i śpiewany w języku niemieckim.

W rolach głównych: **Georg Aleksander, Maria Andergast, Tibor v. Halmay**

Następny program: „SZEPT MIŁOŚCI”. W rolach głównych: Gustaw Fröhlich, Hilde v. Stolz.

Ceny miejsc na pierwszy seans po 50 gr. — Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. — Kupony ulgowe po 70 gr.

Początek seansów o g. 4-ej, w niedzielę i święta o g. 12-ej

Romans w Budapeszcie

Dziś premiera! Wspaniały Budapeszt, czarujący Dunaj, melodie węgierskie w beztrudnej komedii muzycznej pt.

Film mówiony i śpiewany w języku niemieckim.

W rolach głównych: **Georg Aleksander, Maria Andergast, Tibor v. Halmay**

Następny program: „SZEPT MIŁOŚCI”. W rolach głównych: Gustaw Fröhlich, Hilde v. Stolz.

Ceny miejsc na pierwszy seans po 50 gr. — Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. — Kupony ulgowe po 70 gr.

Początek seansów o g. 4-ej, w niedzielę i święta o g. 12-ej



KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2

Poc. 04

Dziś premiera!

TREDOWATA

Nadprogram: Dodatek w kolorach.

Świeża plajta warszawskiego hurtownika

Po krótkim okresie pewnego nspokożenia i poprawy wypłacalności na rynku warszawskim Łódź znowu stoi w obliczu plajt i niewypłacalności.

Jedną z pierwszych jaskółek było zawieszenie wypłat przez firmę hurtową Eilstein w Warszawie, ul. Gęsia 11. Jakkolwiek niewypłacalność ta nie jest stonkowo znaczna, to jednak wobec punktualnego dotychczas po krywania należności — wywołała ona na rynku łódzkim komentarze.

Firma Eilstein prowadziła hurtową sprzedaż artykułów bawelnianych i półwielnianych.

Wydział bilansowy izby skarbowej

W nr. 41 Dziennika Ustaw z dn. 5 czerwca ukazało się rozporządzenie min. skarbu z 11 maja, zmieniające rozporządzenie min. skarbu o organizacji i zakresie działania izb i urzędów skarbowych.

Wydziały bilansowe w izbach skarbowych załatwiają w pierwszej instancji sprawy wymiaru podatków, sprawy wymiaru grzywien, przeprowadzają badania ksiąg handlowych płatników, na których dokonywane są zmiany podatków, opiniują odwołania od tych wymiarów i grzywien, czuwają nad sprawnością poboru wymierzonych podatków, załatwiają sprawy ulg podatkowych i prowadzą statystykę podatków.

Eksport do Szwajcarii

W połowie czerwca b. r. przybędzie do Łodzi p. G. Hornung, honorowy wicekonsul R. P. i dyrektor Polsko-Szwajcarskiego Towarzystwa Handlowego w Bazylei, celem zbadania nowych możliwości eksportowych do Szwajcarii w ramach obowiązujących polsko-szwajcarskich układów handlowego i rozrachunkowego.

Firmy, zamierzające przeprowadzić konferencję z p. wicekonsulem Hornungiem proszone są o telefoniczne skomunikowanie się z wydziałem eksportowym izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.

Wyczekiwanie na rynku bawełny
Tylko surowiec egipski zniżkuje

Na rynku surowej bawełny w N. Jorku panuje od dłuższego czasu nasirój wybitnie wyczekujący. Zasięwy są już zakończone, a sfery zainteresowane oczekują na wyniki sprawozdania departamentu rolnictwa w Waszyngtonie, które, jak wiadomo, ukaże się po raz pierwszy 8 lipca. Jakkolwiek sprawozdania te są również płynne, ogłaszane są bowiem co miesiąc od lipca począwszy i niezależnie od warunków atmosferycznych, to jednak na kształtowanie się sytuacji rynku bawełny mają one bezsprzeczne swój wpływ. Obecnie wszelkie przewidywania na temat kształtowania się tendencji na rynku bawełny w Stanach Zjednoczonych nie mają większego znaczenia.

Od dłuższego już czasu kursy na giełdzie w N. Jorku kształtują się pod znakiem tendencji wybitnie utrzymywanej, a wahania dochodzą do kilku punktów z dnia na dzień. Identyczna sytuacja panuje na giełdzie bawełnianej liverpoolskiej, gdzie notowana jest ostatnio tendencja całkowicie trzymająca, przy czym i tutaj wahania notowań dochodzą tylko do kilku punktów.

Inaczej przedstawiała się sytuacja bawełniana w Aleksandrii, gdzie zaobserwowano poważniejszy spadek notowań. Od 35 do 40 punktów i to zarówno gatunku „Sakellaridis”, jak i „Ashmouni”.

Nieznaczny natomiast wahaniom ulegała bawełna w Bremie, gdzie wahania kształtowały się w granicach od 5 do 7 punktów, przy

Nowy przewodniczący komisji porozumiewawczej
Włókiennictwo zadowolone ze zniesienia „paszportów”

Jak już donosił niedzielny „Głos Poranny”, p. minister przemysłu i handlu podpisał zarządzenie, znoszące reglamentację obrotów przedzą bawełnianą na rynku wewnętrznym.

W dniu wczorajszym poszczególne zrzeszenia gospodarcze otrzymały w sprawie tej oficjalne pismo ministerstwa przemysłu i handlu, potwierdzające tę wiadomość.

Celem zorientowania się, jak zarządzenie to wpłynie na dalsze kształtowanie się sytuacji na rynku przedzą bawełnianej — zwróciliśmy się do sfer zainteresowanych, gdzie udzielono nam następujących informacji:

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ostatnie zarządzenie ministerstwa przemysłu i handlu, znoszące przydziały przedzą bawełnia-

nej na podstawie zaświadczeń, wydanych przez izbę przemysłowo-handlową, które miały regulować administracyjnie obrót półfabrykatami, które wydawane były prawie wyłącznie firmom, mogącym się wykazać, iż w latach ubiegłych zakupowały przedzą dla celów przetwórczych, wpłynęło na

poważniejsze ożywienie rynku przedzą bawełnianej.

Dotychczasowa praktyka bowiem wykazała, że „paszporty” na przedzą działały niezmiernie hamująco na rozwój stosunków handlowych w branży przedziałniczej.

Z tych właśnie względów zarządzenie ministerstwa przemysłu i handlu, potwierdzone oficjalnie pisemnie w dniu wczorajszym, powitane

zostało z zadowoleniem przez sfery gospodarcze, zainteresowane obrotem przedzą bawełnianą.

W kołach gospodarczych Łodzi z dużym zainteresowaniem komentowane są pogłoski o przewidywanym powierzeniu kierownictwa komisji porozumiewawczej przedstawicielowi izby przemysłowo-handlowej.

Według tych pogłosek intencje min. przem. i handlu idą w tym kierunku, by nieuzgodnione wnioski przez komisję były kierowane do decyzji delegata ministerstwa przemysłu i handlu przy zrzeszeniu producentów przedzą bawełnianej.

Jak wiadomo, obecnie przewodniczącym komisji jest delegat ministerstwa.

Tylko w obecności płatnika
winno się odbywać referowanie jego spraw podatkowych

Jak już donosił „Głos Poranny”, odbyło się ostatnio posiedzenie komisji podatkowej izby przem.-handlowej.

Na posiedzeniu tym komisja m. in. omawiała sprawy związane z rozporządzeniem wykonawczym do ordynacji podatkowej.

Komisja szczegółowo omówiła przepisy dotyczące norm szacunkowych i sposobu ich ustaleniu, podnosząc, iż zwłaszcza normy obrotu należałoby stosować z dużą oględnością; natomiast komisja stwierdziła,

że wprowadzenie norm odpisów na zużycie uważać należy za korzystną innowację. Wreszcie komisja podniosła potrzebę unormowania w rozporządzeniu trybu postępowania ciał odwoławczych, t. j. sekcji i komisji, gdyż pozostawienie tych przepisów, jak dotychczas w instrukcji podatkowej, nieposiadającej cech obowiązującego prawa przedmiotowego powoduje niejednokrotnie, iż postępowanie odbywa się w sposób utrudniający obronę płatnikowi, który jednak nie może z tego tytułu

czynić zarzutów w skardze do N. T. A. W szczególności zachodzi potrzeba ustalenia zasady, iż jeżeli płatnik wyraził życzenie złożenia ustnych wyjaśnień na posiedzeniu komisji (sekcji) — referowanie sprawy w jej całości oraz powoływanie się na wszelkie dowody, odbywa się w obecności płatnika.

Poza tym komisja podniosła bezwzględna potrzebę zaworowania takiej stałości składu sekcji odwoławczych, aby składów nie ulegał zmianom przed każdym posiedzeniem.

Delegacja łódzka w Paryżu

Polak kandydatem do nagrody międzynarodowej federacji wełnianej

Jak już donosił „Głos Poranny” w Paryżu odbędzie się w dniach od 17 do 19 b. m. międzynarodowa doroczna konferencja wełniana.

W konferencji weźmie udział delegacja polska, reprezentowana przez konwencję przedziałniczą członkiem międzynarodowej federacji wełnianej.

W skład delegacji polskiej wchodzi nast. pp.: dr. Juliusz Bornet, dyr. K. Markou, kons. E. Saladin, dr. J. Schön (jr), dyr. Viallet i dyr. St. Sembrat.

Na porządku dziennym obrad figurują m. in. sprawy międzynarodowego rozjemstwa, sprawy techniczne, stosowanie szficznych włókien w przemyśle wełnianym, ustawowej definicji międzynarodowej „czystej wełny”, ujednostajnienie warunków sprzedaży przedzą czesankowej, sprawozdanie z konferencji waszyngtońskiej, sprawy kredytów dla odbiorców.

Na podkreślenie zasługuje

punkt porządku dziennego, dotyczący nagrody międzynarodowej federacji wełnianej. Federacja przyznaje co rok na swym zjeździe dorocznym nagrodę za najlepszą pracę, która opublikowana została na temat zagadnień wełny.

W r. b. wśród szeregu prac zgłoszonych do nagrody poważne szanse posiada publikacja inż. Millera z Polskiego Instytutu wełnowanego p. t. „Składniki brudnej wełny owczej”.

Praca ta zgłoszona została dość późno, ale spotkała się z dużym uznaniem.

Uzyskanie nagrody międzynarodowej byłoby dla Polski poważnym sukcesem o charakterze prestiżowym.

Zwyżka papierów dolarowych
wpłynie na kurs nowej pożyczki wewnętrznej

Na rynku walorów zaznaczyła się wczoraj pewna zwyżka kursu papierów dolarowych, w przeciwieństwie do złotych, które uległy zniżce.

Zwyżka ta posiada obecnie znaczenie podwójne, gdyż pośrednio wpłynie również na kształtowanie się kursu nowej 4,5 proc. państwowej pożyczki wewnętrznej, która w najbliższym czasie powinna znaleźć się na giełdzie.

Papiery złote po pewnym „nasyceń” się rynku nie budzą narazie większego zainteresowania, które, zdaniem sfer giełdowych, nastąpi w terminie płatności podatkowych.

7 - proc. pożyczka stabilizacyjna oficjalnie nadal 370. Na rynku prywatnym po kursie znacznie niższym od oficjalnego.

6-proc. pożyczka dolarowa podniosła się o 75 punktów do 54,75; prywatnie 54,25 kupno, 55,25 sprzedaż.

8-proc. pożyczka dillonowska wzmocniła się o 25 punktów; do 48,50 w płaceniu, 49,50 w żądaniu.

4-proc. prem pożyczka dolarowa (dolarówka) zwyżkowała o dalsze 25 punktów: do 38,50 w kupnie, 38 w sprzedaży.

3-proc. pożyczka inwestycyjna miała tendencję niejednołitą. Jedynie I em. podniosła się o 25 punktów, osiągając 63,40 w płaceniu, 63,80 w żądaniu. Natomiast II em. pozostała bez zmian, 64,25 kupno, 64,75 sprzedaż.

5 proc. pożyczka konwersyjna zniżkowała o 50 punktów. Przy niewielkich obrotach za papier ten płacono 56,75, żądano 57,25.

4-proc. pożyczka konsolidacyjna: grubsze odcinki nie wykazały zmian i nadal płacono za nie 52,75, żądano 53,25. Drobne odcinki spadły o 50 pkt.; obracano nimi po 51,75 w płaceniu, 52,25 w żądaniu.

Za 5-proc. listy zastawne m. Łodzi nowe nadal płacono 51,75, żądano 52,25.

Akcje Banku Polskiego zniżkowały o 25 punktów do 100,75 w płaceniu, 101,75 w żądaniu.

Proszek od BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE

Staly wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W maju, podobnie jak we wszystkich miesiącach bieżącego roku, wkłady oszczędnościowe w PKO wykazują znaczny wzrost. Wzrost ten wynosił za ostatni miesiąc 9,3 mil. zł., tak, że ogólna suma wkładów oszczędnościowych na koniec maja wynosi 704,6 milionów zł. Równoległe ze wzrostem wkładów zwiększyła się także liczba książeczek oszczędnościowych. W ciągu maja otwarto 49,836 nowych książeczek, dzięki czemu ogólna liczba książeczek wynosiła w końcu miesiąca 2,511,082.

Wzrost sumy wkładów od początku roku bieżącego wynosi 41,7 mil. zł., zaś liczby książeczek — 280,969

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 290,45 (plus 15), Bruksela 89,06 (plus 11), Londyn 26,07 (plus 6), Mediolan 27,85, N. Jork 5,28,13, N. Jork — kabel 5,28,38, Oslo 131 (plus 15), Paryż 23,54, Praga 18,40, Sztokholm 134,40 (plus 25), Zurych 120,60 (plus 10), Bank Polski płacił za dolary amerykańskie i kanadyjskie po 5,26; floreny holenderskie 289,45, franki francuskie 23,46, franki szwajcarskie 120,10, funty angielskie 25,98, funty palestyńskie 25,80, belgi belgijskie 88,81, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17,60, korony duńskie 115,80, korony norweskie 130,35, korony szwedzkie 133,75, liry włoskie 22,60, szylingi austriackie 97,60, marki fińskie 11,20, marki niemieckie 126,50, marki niemieckie srebrne 134.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była mocna przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 101,25 — 101,50 — 101,25, Cokier 29,25, Lilpopy 12 — 12,15, Ostrowieckie 22,50 (plus 75), Starachowice 28 (plus 25), za Modrzejów chciano płać 78,50, za Rudzkiego 5,50.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była również mocna, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i 4 proc. konsolidacyjną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 63,63, seria 83, II em. E4,50, seria 84,50, 4 proc. dolarowa 38,75 (plus 50), 4 proc. konsolidacyjna 52,75 — 53, drobne odcinki 51,75 — 52, 5 proc. konwersyjna 57, 6 proc. dolarowa 55 — 54,75 (plus 75), kupon 20,34, 7 proc. stabilizacyjna 370, kupon 25,37, kupon 8 proc. TKZ 67,81, 8 proc. Przemysłu Polskiego 68, 4 i pół proc. ziemskie 54 — 54,25, 5 proc. Warszawy stare 59,50, nowe 57,75, 5 proc. Łodzi nowe 52.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolarówka	38,75	38,25
Stabilizacyjna	370,00	369,00
Inwestycyjna I em.	63,75	63,50
Inwestycyjna II em.	65,00	64,50
Konsolidacyjna gr.	53,25	53,00
Konsolidacyjna dr.	52,50	52,25
Bank Polski	102,00	101,50
Tendencja niejednolita.		

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zyto I gat.	25,50	— 25,75
Zyto II gat.	25,25	— 25,50
Pszenica	31,50	— 31,75
Pszenica zbier.	31,00	— 31,25
Jęczmień przem.	25,00	— 24,00
Jęczmień brow.	26,50	— 27,50
Owies	23,00	— 24,00
Mąka żytnia 70 pr.	34,50	
Mąka raz. 95 pr.	29,00	
Mąka pszen. 65 pr.	44,50	
Otręby żytnie	16,00	— 16,50
Otręby pszenne	15,50	— 15,75
Otręby pszenne gr.	16,25	— 16,50
Victoria	26,00	— 29,00
Groch polny	26,00	— 27,00
Fasola biała	38,00	— 39,00
Lubin niebieski	14,50	— 15,50
Lubin złoty	14,50	— 14,50
Seradela	21,50	— 22,50
Wyka	22,00	— 24,00
Peluszka	22,50	— 24,00
Makuch lniany	20,75	— 21,75
Gryka	50,50	— 51,50
Kasza gryczana	54,00	— 55,00
Tendencja spokojna.		

Czystość i higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzenie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44.
tel. 202-14.

GIMNAZJUM SPOŁECZNE

LICEA HUMANISTYCZNE MATEMATYCZNO-FIZYCZNE

UL. POMORSKA 105 :: TELEFON 132-18

przyjmują zapisy codziennie od godz. 9—14.

EGZAMINY WSTĘPNE:

do szkoły powszechnej i gimnazjum dn. 17 czerwca
do liceum — dnia 19-go czerwca.

Z pełnymi prawami szkół państwowych

GIMNAZJUM im. MARII KONOPNICKIEJ i SZKOŁA Powszechna

Łódź, Wólczńska 123 — tel. 174-85

rozpoczęły przyjmowania zapisów do wszystkich klas.

Egzaminy wstępne do kl. 1-ej gimnazjum odbędą się

w dn. 17 (piśmienny) i od 18 czerwca (ustny).

Termin egzaminu do liceum podany będzie później.

Dyr. Helena Manugiewiczowa

Liceum, Gimnazjum i Szkoła Powszechna
(z prawami szkół państwowych)

I. KACENELSONA

w ŁODZI, UL. ZAWADZKA Nr. 43. TEL. 151-79.

Zgłoszenia kandydatów na nowy rok szkolny przyjmuje sekretariat szkół codziennie w godz. 10—14-ej.

Egzamin wstępny do klasy I gimnazjalnej 17 czerwca
do liceum 20 czerwca

Szkoła Powszechna, Gimnazjum Żeńskie
i Liceum Humanistyczne

im. Cecylii Waszczyńskiej

ul. Legionów 15, tel. 219-00

Zapisy przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 9 do 14-ej.
Do szkoły powszechnej przyjmuje się chłopców.

Egzaminy wstępne do (Szkoły powszechnej dn. 14 czerwca (o g. 9-ej r.)
Gimnazjum dn. 17 czerwca
Liceum dn. 19 czerwca

Począwszy od roku szk. 1937/38 Ministerstwo W. R. i O. P. nadało czteroklasowemu gimnazjum wszystkie uprawnienia gimnazjów państwowych.

Dyrektor W. WASZCZYŃSKI

Mechaniczne Warsztaty reperacyjne i montażowe kas rejestracyjnych wszelkich typów firmy A. J. OSTROWSKI S-cy

wykonują wszelkie remonty kas kontrolujących sklepowych i kelnerskich pod fachowym kierownictwem i po cenach przystępnych.
UWAGA: Rolki ciekowe, kontrolne, poduszki barwiące, taśmy barwiące, oraz wszelkie części do kas kontrolujących stale na składzie. — Ceny konkurencyjne.

CHROŃCIE ZDROWIE!

"OLLA"

GUM...?

Z NAJLEPSZYCH NAJLEPSZE!

Jedynie kino dźwiękowe
w OGRODZIE
RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

Cud ekranu 15-letnia

DEANNA DURBIN

w a reykomedii

Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o 12 w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.



ZAWIADOMIENIE.

Wobec wyrażenia niezadowolenia względem mojej osoby PP. z Zarządu Związku Restauratorów w Łodzi, komunikuję, iż od dnia dzisiejszego nie mam nic wspólnego ze wspomnianym stowarzyszeniem.

Cz. Walkowski

Do akt. Nr. Km. 1797 | 36

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 15 czerwca 1937 r. o g. 11 w Łodzi, przy ul.

Al. Kościuszki 32 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:

heblarki żelaznej, fresarki i piły taśmowej oszacowanych na łączną sumę zł. 2400.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 20 maja 1937 r.
Komornik (—) M. Lipiński
Sprawa Masy Up. f. „Izrael Tyller”
p-ko f. „B-cia Goldlust”

Dr. med.

E. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych

Cegielniana 11, tel. 238-02

Przyjmuje od 8—12, 4—9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. med.

TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych i skórnych, moczopielowych

Zawadzka 6, tel. 234-12

przyjmuje od 8—11 r. 2—4 i 6—9 w.

Dr. Józef Seidner

Łódź, Traugutta 12

I piętro, m. 4, tel. 122-80.

przyjmuje w chorobach wątroby, specjalność — kamica żółciowa od 4—7 pp.

Przyjście tylko za zgłoszeniem dnia poprzedniego.

Dr. med.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych

Nawrot 32, front I piętro

telefon 213-18.

przyjm. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w.

W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07

przyjmuje od 10—12 i 5—7

Dr. med.

Michał Urbach

latem praktykuje

w Ciechocinku

dworek „Mentona” ul. Zdrojowa.

Spółeczna Szkoła Żeńska Przemysłowo-Gospodarcza

Łódź, Wodna 40, tel. 177-73

przyjmuje zapisy kandydatek z ukończonym gimnazjum lub szkołą średnią zawodową do:

Liceum Gospodarstwa Domowego i Szkoły Przynależności w Gospodarstwie Rodzinnym II stopnia

z ukończoną szkołą powszechną do:

Szkoły Przynależności w Gospodarstwie Rodzinnym II stopnia

Szkoła mieści się we własnym, nowoczesnym gmachu. Dla zamiejscowych internat. Szkoła posiada uprawnienia szkół Państwowych.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

LEKCIJ francuskiego systemem „Linguaphone” (metoda nowoczesna konwersacyjna) udzielam w grupach i pojedynczo.

Kurs dla wyjeżdżających na wystawę paryską 1—2 mies.

Również informacje w sprawie wystawy Narutowicza 27, m. 5, od 2—4 po poł. i od 8—9 w.

6292—3

ANGIELSKIEGO i niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15.

Tel. 171-28. Zastać można od 1.30—3. Lekcja 1 zł. 75—3

Kupno i sprzedaż.

OKAZYJNIE sprzedam kredens orzechowy, okrągły stół, 5 krzesel, fotel pokryty skórą i tapczan w dobrym stanie. Zawadzka 23, m. 51, lewa oficyna, II wejście.

DENTYSTYCZNA elektryczna bormaszyna w bardzo dobrym stanie do sprzedania. — Telef. 224-25 w godzinach biurowych.

6173—2

DO SPRZEDANIA używana sypialnia w dobrym stanie. Sienkiewicza 33, m. 3, od 9 do 11 rano.

6284-3

RAKIETY TENISOWE od 6 złotych firmy „Olmur” do nabycia w składzie zabawek. Piotrkowska 119.

5482—25

PLASZCZE damskie impregnowane najnowsze fasony poleca f-ma „Moderne”, Piotrkowska 10, front, II piętro.

77—2

Do akt. Nr. Km. 932 | 37

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 1-go, M. Lipiński zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 11 czerwca 1937 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul.

Stockiej 12

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

meble, radioaparat, maszyna do szycia, ampla

oszacowanych na łączną sumę zł. 605.—,

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 12 maja 1937 r.

Komornik (—) M. Lipiński

Sprawa Juljusza vel Juliana Strybe

p-ko Mariannie i Bolesławowi Zielińskim

Uzdrowiska

KASA ogniotrwała i rozmaite meble tanio do sprzedania. Mielczarskiego 24, m. 5.

DRUSKIENIKI. Pensjonat H. Szawzynowej, pięknie położony nad Niemnem (las, plaża), kuchnia wykwinna, wszelkie wygody. Adres: Nadrzeczna 3. Blizsze informacje Łódź, telef. 128-63, od 2—4. 25—2

GŁOWNO. Pensjonat „Wiktoria” pod zarządem R. Konarskiej, położony w pięknym 8-morgowym parku, czynny. Zgłoszenia na miejscu willa p. Pokorowskiego, lub w Łodzi: Piotrkowska 120, m. 41, tel. 103-90, w godz. 3—5 po poł. 6078—5

KRYNICA — Pensjonat „Marta” przy „Krynicy” Telefon 287. Ogród, polanka. Zarząd Braunówna. 220—5

Różne

BERLIN! Fachowa administracja domami w Berlinie. Zgłoszenia sub „Fachowy” do Biura ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska nr. 87.

DO WYDZIERŻAWIENIA lub sprzedania mechaniczna wytwórnia skrzyń posiadająca koncesję. Oferty sub „Wytwórnia”.

ELEGANCCY panowie szyją sobie spodnie tylko u pierwszorzędnej specjalisty, który powrócił z Paryża. B. Fajwlewiez. Al. I Maja 2. fr. I p.

Posady

KORESPONDENTKA języka angielskiego, francuskiego i niemieckiego poszukuje posady. Skromne wymagania. Łaskawe zgłoszenia pod „perfekt” do Komitetu Niesienia Pomocy Uchodźcom z Niemiec w Łodzi, Cegielniana 19.

Lokale

DO WYNAJĘCIA ładnie umeblowany pokój wszelkie wygody dla pojedynczej osoby Zachodnia 63 m. 5.

5-CIO - POKOJOWE komforto we mieszkanie (centr. ogrzewanie, winda) słoneczne, II p. do wynajęcia. Piotrkowska 275.